

4/2023

# BIBLIOTEKARZ

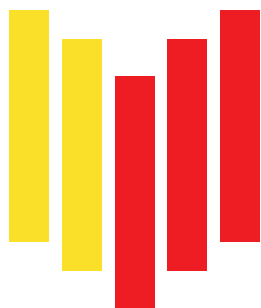


**Katarzyna Janczewska-Sołomko**  
Nagrania Karola Szymanowskiego  
jako twórcy i wykonawcy

**Paweł Jezierski**  
Funkcje Dyskusyjnych Klubów Książki

**Małgorzata Kłos**  
Aktywność Pomorskiej Biblioteki Pedago-  
gicznej im. Gdańskiej Macierzy Szkolnej  
w Gdańsku na rzecz kształtowania  
tożsamości regionalnej

**Patrycja Solecka**  
Spotkanie kultur. O Przestrzeni Książki  
Ukraińskiej



# MIĘDZYNARODOWE TARGI KSIĄŻKI W WARSZAWIE

**UKRAINA – GOŚĆ HONOROWY**

targiksiazki-warszawa.pl

25-28  
maja  
2023 r.  
PKiN  
i plac  
Defilad

Organizator



Gość Honorowy

Patronat honorowy

Patronat honorowy



Wydarzenia towarzyszące

Patronat medialny



# Spis treści

OD REDAKTORA (Elżbieta Stefańczyk) – 3

## ARTYKUŁY

Katarzyna Janczewska-Sołomko: Nagrania Karola Szymanowskiego jako twórcy i wykonawcy – 4

Paweł Jezierski: Funkcje Dyskusyjnych Klubów Książki – 8

Zdzisław Gębołyś: „Bibliotekarz” 1919-1929-1939. Środowisko autorskie (3) – recenzenci – 9

Lilianna Nalewajska: Biblioteka Philologicum – nowoczesne rozwiązania w historycznym otoczeniu – 13

Sara Nowicka: Erasmus + Bibliotekarze = Nowe Technologie. Relacja z realizacji projektu w Stadsbiblioteket w Göteborgu (6-14 czerwca 2022) – 16

## Z BIBLIOTEK

Małgorzata Kłos: Aktywność Pomorskiej Biblioteki Pedagogicznej im. Gdańskiej Macierzy Szkolnej w Gdańsku na rzecz kształtowania tożsamości regionalnej – 22

Patrycja Solecka: Spotkanie kultur. O Przestrzeni Książki Ukrainńskiej – 26

## WSPOMNIENIA

Ewa Barteczko (Ewa Markiewicz) – 30

## PRAWO BIBLIOTECZNE

Sprawy administracyjne i cywilne a działalność bibliotek (Rafał Gola) – 33

## OCHRONA DANYCH OSOBOWYCH W PRACY BIBLIOTEKARZA.

### DOŚWIADCZENIA I PRAKTYKA

Jak postępować z danymi osobowymi zmarłego czytelnika (Sylwia Czub-Kiełczewska) – 36

## Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Lucja Ćwiok-Górczak (Katarzyna Kurkiewicz) – 38

## Z ŻYCIA SBP

Pomoc dla tureckich bibliotekarzy • Akcja „Latarki dla dzieci w Ukrainie” • Mistrz Promocji Czytelnictwa • Bibliotekarz inny niż myślisz – konkurs fotograficzny • Nagroda Naukowa SBP im. A. Łysakowskiego za rok 2022 • Nagroda Młodych SBP im. prof. Marii Dembowskiej • Spotkanie wspomnieniowe poświęcone Barbarze Drewniewskiej-Idziak • Patronaty honorowe SBP • Patronat medialny „Bibliotekarza” • Konkurs na plakat Tygodnia Bibliotek 2023 (Marzena Przybysz) – 40

## Z ŻYCIA KOSZYKOWEJ

Malarski mish-mash. Retrospekcje (Mariola Panasewicz) – 42

POSTAKTUALIA (Jacek Wojciechowski) – 43

W KILKU SŁOWACH – 32

# Contents

FROM THE EDITOR (Elżbieta Stefańczyk) – 3

## ARTICLES

Katarzyna Janczewska-Sołomko: Karol Szymanowski's Recordings As a Composer and a Performer – 4

Paweł Jezierski: Functions of Book Discussion Clubs – 8

Zdzisław Gębołyś: „Bibliotekarz” (Librarian) 1919-1929-1939. The Circle of Authors (3) – Reviewers – 9

Lilianna Nalewajska: Philologicum Library – Modern Solutions in a Historical Setting – 13

Sara Nowicka: Erasmus + Librarians = New Technologies. Report on Project Implementation in Stadsbiblioteket in Göteborg (6-14 June 2022) – 16

## FROM LIBRARIES

Małgorzata Klos: Activities of the Pomeranian Pedagogical Library Aimed at Shaping Regional Identity – 22

Patrycja Solecka: Meeting of Cultures. About the Ukrainian Book Space – 26

## RECOLLECTIONS

Ewa Barteczko (Ewa Markiewicz) – 30

## LIBRARY LAW

Administrative and Civil Cases and Library Operations (Rafał Gola) – 33

## PERSONAL DATA PROTECTION IN THE WORK OF LIBRARIANS. EXPERIENCE AND PRACTICE

How to Handle the Personal Data of a Deceased Reader (Sylvia Czub-Kiełczewska) – 36

## OBITUARIES

Lucja Ćwiok-Górczak (Katarzyna Kurkiewicz) – 38

## FROM THE PLA

Help for Turkish Librarians • „Flashlights for Children in Ukraine” Action • Master of Reading Promotion • Librarian Different Than You Think – Photo Contest • A. Lysakowski Scientific Award for 2022 • Maria Dembowska Youth Award • A Memorial Meeting Dedicated to Barbara Drewniewska-Idziak • The PLA Honorary Patronages • Media Patronage of „Librarian” • Libraries Week 2023 Poster Competition (Marzena Przybysz) – 40

## FROM THE WARSAW PUBLIC LIBRARY IN KOSZYKOWA ST.

Paint Mish-Mash. Retrospectives (Mariola Panasewicz) – 42

POST-CURRENT EVENTS (Jacek Wojciechowski) – 43

IN A NUTSHELL – 32

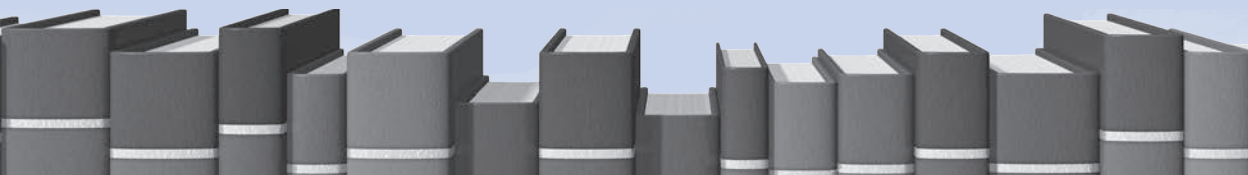
# Od Redaktora

Kwietniowy numer „Bibliotekarza” rozpoczynamy artykułem *Nagrania Karola Szymanowskiego jako twórcy i wykonawcy* dr Katarzyny Janczewskiej-Sołomko, przewodniczącej Sekcji Fonotek SBP. Autorka omawia twórczość kompozytora zarejestrowaną na różnych nośnikach dźwięku, począwszy od rolek pianolowych z lat 20. XX w. Na szczególną uwagę zasługują nagrania utworów K. Szymanowskiego zebrane w 2 polskich publikacjach rejestrujących dyskografię kompozytora. Kolejny artykuł *Funkcje Dyskusyjnych Klubów Książki* Pawła Jezierskiego przedstawia fenomen działających w Polsce ponad 1800 Dyskusyjnych Klubów Książki, ich zadania oraz rolę, jaką pełnią w środowisku czytelniczym. Dr hab. Zdzisław Gębołyś z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy w artykule „*Bibliotekarz*” 1919-1929-1939. *Środowisko autorskie* (3) – recenzenci kontynuuje prezentację sylwetek autorów publikujących w czasopiśmie, skupiając się na recenzentach. Omawia ich dokonania, podkreślając znajomość bieżącej literatury fachowej, w tym zagranicznej, której poznawanie umożliwiała biegłość nawet w kilku językach obcych. Kolejny artykuł *Biblioteka Philologicum – nowoczesne rozwiązania w historycznym otoczeniu* Lilianny Nalewajskiej z Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie przedstawia bibliotekę wydziałową Monachijskiego Uniwersytetu Ludwika i Maksymiliana, gromadzącą jedne z największych w Niemczech zbiory filologiczne. Autorka prezentuje historię Uniwersytetu, zasoby wydziału filologicznego, ale szczególną uwagę poświęca projektowi architektonicznemu nowego gmachu biblioteki, jego przestrzenności i wewnętrznej funkcjonalności. Sara Nowicka z Biblioteki Śląskiej w Katowicach przedstawia tekst *Erasmus + Bibliotekarze = Nowe Technologie. Relacja z realizacji projektu w Stadsbiblioteket w Göteborgu (6-14 czerwca 2022)*. Autorka nawiązuje do programu, który umożliwia polskim bibliotekarzom poznawanie, jak w innych krajach zorganizowane są i jak pracują biblioteki. Relacja odnosi się do szwedzkiego bibliotekarstwa, którego osiągnięciem jest doskonała promocja czytelnictwa, dzięki której społeczeństwo szwedzkie ceni tamtejsze biblioteki i korzysta z ich czytelniczej oferty. W dziale „Z bibliotek” zamieszczamy artykuł Małgorzaty Kłos z Pomorskiej Biblioteki Pedagogicznej im. Gdańskiej Macierzy Szkolnej w Gdańsku *Aktywność Pomorskiej Biblioteki Pedagogicznej im. Gdańskiej Macierzy Szkolnej w Gdańsku na rzecz kształtowania tożsamości regionalnej*. Autorka nawiązuje do historii regionu, omawia zgromadzone zbiory. Przedstawia powstałą w 2001 r. Regionalną Izbę Edukacyjną, a także działania biblioteki na rzecz placówek oświatowych w procesie kształcenia dzieci i młodzieży oraz rozwijania ich zainteresowań kulturą Pomorza. Natomiast Patrycja Solecka z Filii nr 8 Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rzeszowie w artykule *Spotkanie kultur. O przestrzeni Książki Ukrainkiej* omawia aktywność biblioteki w promowaniu książki ukraińskiej oraz działania zmierzające do poszerzenia oferty dla czytelników placówki.

W dziale „Wspomnienia” publikujemy tekst Ewy Markiewicz poświęcony Ewie Barteczko, wieloletniej pracowniце Biblioteki Narodowej, związanej z Zakładem Katalogów Centralnych i Zakładem Informacji Naukowej. W pamięci współpracowników pozostaje jako osoba odpowiedzialna, życzliwa i empatyczna, podejmująca z zaangażowaniem nowe wyzwania i zadania.

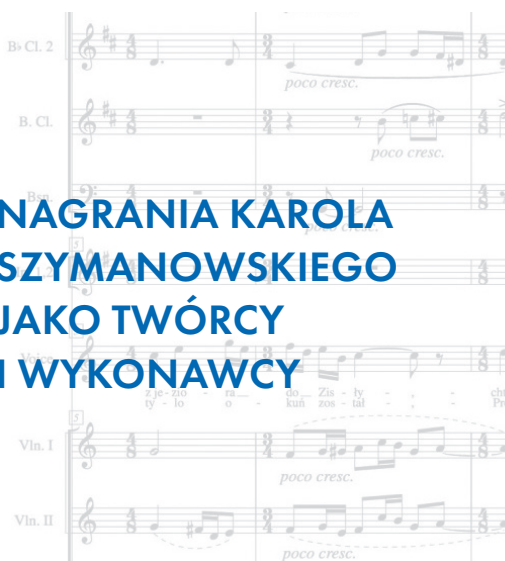
Kwietniowy numer „Bibliotekarza” kończą stałe rubryki. W dziale „Prawo biblioteczne” przedstawiamy artykuł Rafała Golata *Sprawy administracyjne i cywilne a działalność bibliotek*, zaś w dziale „Ochrona danych osobowych w pracy bibliotekarza. Doświadczenia i praktyka” tekst Sylwii Czub-Kiełczewskiej *Jak postępować z danymi osobowymi zmarłego czytelnika*. Numer uzupełniają „Z życia SBP” oraz „Z życia Koszykowej”, a także *Postaktualia* Jacka Wojciechowskiego.

Elżbieta Stefanowicz



KATARZYNA JANCZEWSKA-SOŁOMKO

## NAGRANIA KAROLA SZYMANOWSKIEGO JAKO TWÓRCY I WYKONAWCY



Fot. wikipedia.org

Karol Maciej Szymanowski (1882-1937) to – jak wiadomo – największy kompozytor polski po Fryderyku Chopinie. Urodzony 3 października 1882 r., w dwudziestoleciu międzywojennym był już dojrzałym artystą, który na swoim koncercie miał liczne utwory. Ale czy wówczas cieszyły się one uznaniem i popularnością, na jakie zasługiwały? Czy chętnie je wykonywano? Czy były utrwalane na nośnikach dźwięku? Odpowiedzi na te pytania nie zawsze mogą być twierdzące. Szymanowski był nie tylko kompozytorem, ale również pianistą i pedagogiem. Ta trzecia „specjalność” najmniej mu chyba odpowiadała. W 1927 r. został kierownikiem Warszawskiego Konserwatorium Muzycznego i na tym stanowisku pozostawał 3 lata, następnie pełnił funkcję rektora. Zrezygnował jednak z tej zaszczytnej funkcji. Uczniów miał niewielu.

Jako pianista koncertował rzadko (niejednokrotnie decydował się na występ ze względów finansowych). Dodajmy, że nie miał najlepszego zdania o swoich pianistycznych umiejętnościach i po recitalach (np. w zakopiańskiej „Atmie”) sam siebie krytykował. Pomimo wszystko zachowały się nagrania Karola Szymanowskiego.

19 stycznia 1933 r. zostały na żywo zarejestrowane fragmenty partii fortepianowej IV Symfonii op. 60 w wykonaniu kompozytora z towa-

rzyszeniem Statsradiofoniens Symfoniorkester (Copenhaga, Drenmark) pod dyrykcją Grzegorza Fitelberga. Były to: zakończenie przetworzenia, reprzyza i kadencja z pierwszej części Symfonii oraz fragment końcowy części drugiej. Wydawcą tego nagrania była firma Columbia, a reedycji – Polskie Nagrania Muza, firma Danacord, Polskie Radio PRCD.

Dla wytwórni Columbia w październiku 1933 r. Karol Szymanowski zarejestrował Mazurki nr 13 z opusu 50 i nr 1 z cyklu Mazurków op. 62. Nagrania te, oprócz edycji oryginalnej, ukazały się jako reedycje wydane przez wspomnianą Columbię, później przez Polskie Nagrania Muza, radziecką Melodię, firmę IGM La Musica Moderna, Tonpress oraz Polskie Radio PRCD.

Może nasz wielki kompozytor nie zaprezentował się jako wybitny pianista, ale nagrania te (wznowione także na współczesnych nośnikach dźwięku) mają ogromną wartość historyczną i poznawczą.

Należy wspomnieć o słownych nagraniach Karola Szymanowskiego, głównie związanych z prezentacjami jego dzieł w Pradze: 21 października 1932 r. radio Český Rozhlas wyemitowało ponad dwuminutowe przemówienie Kompozytora wygłoszone z okazji premiery opery „Król Roger”

i wyemitowane w programie „Tu mówi Polska”. Wypowiedź rozpoczynała się od słów: *Szanowni słuchacze. Niewymownie rad jestem, że dzięki uprzejmości radia czechosłowackiego mogę...* Była ona kilkakrotnie wydana w Polsce na CD, a także na płycie analogowej Polskich Nagrań i Radia Gdańsk S.A. 10 maja 1935 r., ponownie dla radia w Pradze, nagrano wypowiedź Karola Szymanowskiego. Był to fragment wywiadu udzielonego przez Kompozytora reżyserowi „Narodného Divadla” Milanowi Munclingerowi (1923-1986) przed premierą baletu „Harnasie” w tym prestiżowym teatrze. Nagranie to zostało wznowione przez Polskie Nagrania Muza i Polskie Radio PRCD.

Informacje i recenzje dotyczące nagrań dokonywanych przez Szymanowskiego pojawiały się już w latach 30. XX w., lecz dyskografię Karola Szymanowskiego opublikował dopiero Kornel Michałowski<sup>1</sup>. Jest ona wręcz bezcennym źródłem, ale wydana w 1991 r. po pewnym czasie wymagała weryfikacji i uzupełnienia. Aktualnym źródłem wiadomości, które postaram się przekazać, jest *Dyskografia Karola Szymanowskiego* wydana w 2016 r.<sup>2</sup>. Obejmuje ona nagrania do połowy 2015 r., natomiast uzupełnienie (nagrania z okresu 06.2015 r.-15.09.2019 r. włącznie) opracowane przez tę samą autorkę jest przewidziane do wydania przez Polskie Wydawnictwo Muzyczne w Krakowie w dwunastym tomie pism Szymanowskiego pod redakcją Teresy Chylińskiej (1931-). Kolejne lata – do chwili obecnej – przyniosły kolejne nowości fonograficzne związane z Karolem Szymanowskim. Interesująco prezentuje się w tym okresie ożywiona w tej dziedzinie działalność Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie (szczególnie fonoteki), dzięki której wydano m.in. szereg kompozycji Szymanowskiego – głównie w wykonaniu młodych artystów, studentów i absolwentów tej uczelni.

Zapisy dźwiękowe utworów Karola Szymanowskiego zaczęły ukazywać się już w pierwszym ćwierćwieczu XX w. na rolkach pianolowych; szereg wydano na szelakowych płytach gramofonowych i patefonowych z epoki tak zwanych nagrań akustycznych (do około 1925 r.), gramofonowych z ery nagrań elektrycznych na płytach szelakowych i winylowych i wreszcie – długogrających oraz kompaktowych i DVD. Wiele dotarło do reedycji – zwykle na nowszych, niż pierwowzór, nośnikach.

Udało się odnotować ogółem prawie 3 tys. nagrań wydanych do 2022 r. włącznie (są wśród nich zarówno pełne cykle traktowane oczywiście

jako jeden utwór, jak i oddzielne części kompozycji cyklicznych). Najstarszy zidentyfikowany zapis dźwiękowy utworu Karola Szymanowskiego pochodzi z 10 października 1923 r. Wówczas Feliks Petyrek (1892-1951) zarejestrował na rolce Welte-Mignon część cyklu „Maski” – „Błazen Tantris”. Około 1923 r. Leon Podolski na rolce Ampico nagrał Preludium op. 1 nr 7; około 1925 r. na rolce tej samej firmy Flora Gruenberg Zygmant utrwaliła Etiudę op. 4 nr 3. W 1927 r. ten sam utwór nagrała Myra Hess (1890-1965) na rolce Duo-Art.

Najwcześniejsze płytowe nagrania utworów Karola Szymanowskiego są prawdopodobnie z lat 1919-1924 i wydane w 1935 r. zapisy czterech z cyklu dwudziestu mazurków op. 50 dokonane przez Artura Rubinsteina (1887-1982). W 1929 r. Ewa Bandrowska-Turska (1894-1979) z Berlińską Orkiestrą Symfoniczną pod dyrekcją Friedera Weissmana (1893-1984) nagrała arię Roksany (znaną jako „Pieśń Roksany”) z drugiego aktu opery „Król Roger”.

Pierwsze powojenne nagranie kompozycji Szymanowskiego to I. Koncert skrzypcowy w wykonaniu znakomitej polskiej skrzypaczki Eugenii Umińskiej (1910-1980), zrealizowane w 1945 r.

Zainteresowanie twórczością Karola Szymanowskiego wzrosło po II wojnie światowej, a wyraźny wzrost zainteresowania nią przez firmy fonograficzne obserwujemy w latach 80. XX w. Nasiliło się ono w XXI w. i zataczało (a może nadal zatacza?) coraz szersze kręgi. Utwory Szymanowskiego są grane na estradach i scenach w wielu krajach, a ponadto ukazują się liczne nagrania dokonane przez artystów polskich i zagranicznych. Różnorodność środków wykonawczych stosowanych przez kompozytora powoduje, że wśród odtwórców są artyści różnych specjalności (wokaliści, instrumentalni, soliści i członkowie zespołów kameralnych czy orkiestrowych). W czasach nam współczesnych utwory Szymanowskiego stanowią przedmiot zainteresowania także zespołów jazzowych czy tradycyjnych, które wykonują (i nagrywają) różnorodne transkrypcje oraz aranżacje. O zainteresowaniu twórczością Karola Szymanowskiego świadczy m.in. duża liczba nagrań opublikowanych w Polsce i za granicą przez firmy fonograficzne – zarówno renomowane, jak i mniej znane.

Które utwory Karola Szymanowskiego cieszyły się największym zainteresowaniem wykonawców – co w wielu przypadkach miało przełożenie na produkcję fonograficzną. W „rankingu” zdecydo-

wane pierwsze miejsce zajmuje I. Koncert skrzypcowy op. 35 (ok. 130 nagrań, w tym kilka nagrań fragmentów). Jego wykonawcami są m.in. Eugenia Umińska, Wanda Wilkomirska (1929-2018), Dawid Ojstrach (1908-1974), Christian Tetzlaff (1966-), Konstanty Andrzej Kulka (1947-).

Bardzo często nagrywano Mazurki op. 50: liczba ich nagrań jest wprawdzie największa, ale były to głównie poszczególne utwory lub ich opracowania. Rzadziej wykonywano cały cykl.

Drugie miejsce pod względem liczby nagrań zajmują „Mity” op. 30 (całość doczekała się blisko 100 nagrań) – w tym opracowania, natomiast ponad 100 razy wydano nagrania „Źródła Aretuzy” z tego cyklu. Był to bardzo popularny utwór wśród wykonawców – także w postaci transkrypcji. Odnotowano blisko 120 nagrań fragmentów opery „Król Roger”, ale w całości opera ta była nagrywana rzadko, natomiast niezwykłym wręcz zainteresowaniem wykonawców cieszyła się wspomniana aria z drugiego aktu „Pieśń Roksany” *Uśnijcie krwawe sny króla Ragera* – w wersji oryginalnej oraz w różnych transkrypcjach (oryginał jest na głos z towarzyszeniem orkiestry, a transkrypcje są głównie na głos z fortepianem, ale także na wiolonczelę i fortepian, skrzypce z fortepianem – w opracowaniu Pawła Kochońskiego i w wersji najnowszej na flet z fortepianem).

Dotychczas ukazało się kilkadziesiąt nagrań „Nokturnu i taranteli” – w wersji oryginalnej oraz kilka opracowań, a także 2 nagrania samego nokturnu i 8 samej taranteli, Sonaty na skrzypce i fortepian; często nagrywano muzykę do baletu „Harnasie” – były to fragmenty w oryginale i w transkrypcjach, podobnie – „Stabat Mater” op. 53 (m.in. część IV. *Spraw, niech płaczą z Tobą razem*).

W przypadku monumentalnych dzieł Karola Szymanowskiego („Król Roger”, „Harnasie”, „Stabat Mater”) nagrywano głównie popularne ich fragmenty (i – jak wspomniano niejednokrotnie ich transkrypcje), co prawdopodobnie wiązało się z koniecznością zastosowania do wykonania wersji oryginalnej rozbudowanego aparatu wykonawczego: solistów, chóru, orkiestry.

Niektóre utwory Karola Szymanowskiego po raz pierwszy zostały utrwalone (na płycie kompaktowej) w XXI w. Są to: „Bunde Lieder”, „Dans le prés fleuris” oraz pełne cykle pieśni op. 2, 13, 17 i 20. Warto wspomnieć, że fonograficznych praprzeczek dzieł naszego kompozytora w XXI w. dokonali m.in. Urszula Kryger, Piotr Beczała

(1966-), Aleksandra Kurzak (1977-), Mariusz Kwiecień (1972-), Olga Pasiecznik (1968-), Joanna Domańska (1959-), Andrzej Tatarski (1944-), Piotr Pławner (1974-) – a więc wykonawcy wysokiej klasy. Do tej plejady znakomitości należy dodać: Andrzeja Hiolskiego (1922-2000), Stefaninę Toczyńską (1943-), Grzegorza Fitelberga (1879-1953), Antoniego Wita (1944-), Krystynę Szostek-Radkowską (1933-), czy znakomite polskie i zagraniczne orkiestry oraz zespoły kameralne.

Oczywiście nie można tu zacytować indeksu nazwisk, tytułów czy wykonawców związanych z nagraniami utworów Karola Szymanowskiego, ale przytoczone dane są – jak się wydaje – ważne i dają pogląd na interesującą nas problematykę.

Nie wszystkie jednak utwory Karola Szymanowskiego zdobyły popularność wśród artystów, co w znacznym stopniu znalazło odbicie w fonografii. Niektóre z nich zostały zarejestrowane tylko jeden raz, niektóre przez wiele lat były pomijane przez wykonawców i firmy fonograficzne.

Oryginalne utwory Karola Szymanowskiego wielokrotnie były opracowywane, powstawały transkrypcje i aranżacje zarówno w czasach (a także z udziałem) Kompozytora, jak również później. Niewątpliwie interesujące – choć może kontrowersyjne – są transkrypcje jazzowe, na przykład pieśni *Lecioły zórazie*, *Zarzyzje kuniu*. Na szczególną uwagę – wydaje się – zasługują jazzowe opracowania na głos i fortepian m.in. Mazurka nr 1 i nr 19 z opusu 50. Wykonawcami obu są Wanda Warska (1930-2019) (śpiew) i Andrzej Kurylewicz (1932-2007) (fortepian), a wydawcą firma Thesis, natomiast pierwszego z wymienionych mazurków – Sekstet Włodzimierza Nahornego (1941-) z Dorotą Miśkiewicz (1973-) – wokalistką i skrzypaczką jazzową (wyd. firma Confiteor). Kurylewicz jest także autorem i współwykonawcą kompozycji jazzowej *W cieniu Szymanowskiego*, nagranej przez Trio Andrzeja Kurylewicza i wydanej na płycie kompaktowej – album dwupłytowy – przez firmę fonograficzną Polskiego Radia. W latach 20. XX w. powstały interesujące transkrypcje utworów Szymanowskiego na flet i fortepian (np. *Lecioły zórazie* czy *Wysła burzycka z Dwunastu pieśni kurpiowskich* op. 58, z cyklu *Pieśni księżniczki z baśni* op. 31, *Słowik, Słowisień, Kalinowe dwory* i *Wanda ze Słowieśni* op. 46), na flet i organy (*Zarzyzje kuniu*), na saksofon i fortepian (*Słowieźnie*), co znalazło odbicie w nagraniach.

W latach nam współczesnych szczególnie aktywność w przybliżeniu polskim melomanom

muzyki Karola Szymanowskiego wykazuje warszawska firma fonograficzna DUX, która ma na swoim koncie serię wydawniczą „Szymanowski Collection”. W serii tej znalazły się nie tylko popularne utwory Kompozytora, ale na przykład opera *Hagith*. Nagrywają znani soliści oraz zespoły chóralskie i orkiestrowe z różnych ośrodków (np. Chór i Orkiestra Opery Wrocławskiej, Warszawski Chór Kameralny pod dyktando Ryszarda Zimaka (1947-2021), zespoły Uniwersytetu Fryderyka Chopina, Kwartet Camerata, Chór Opery i Filharmonii Podlaskiej w Białymstoku, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Opolskiej); UMFC wydał m.in. na CD serię „Wszystkie utwory fortepianowe” Karola Szymanowskiego z poddanymi rekonstrukcji nagraniami pianisty Andrzeja Stefańskiego (1933-2022).

Niewątpliwie zjawiskiem pozytywnym jest szereg wspaniałych nazwisk światowej sławy wśród wykonawców, m.in. Artur Rubinstein (jako jeden z pierwszych nagrał utwory Szymanowskiego już w latach 20. XX w.), Carol Rosenberg, inni pianiści, skrzypkowie – wspomniane W. Wilkomirska, E. Umińska oraz I. Dubiska, Oleg Kagan (1946-1990), śpiewacy – m.in. wspaniała Roksana – E. Bandrowska-Turska, S. Toczyska, A. Hiolski, A. Kurzak, M. Kwiecień, P. Beczała, E. Gubanowa, dyrygenci G. Fitelberg, J. Krenz, A. Wit, K. Stryja, K. Kord, światowej sławy orkiestry (m.in. BBC Symphony Orchestra, Detroit Symphony Orchestra, London Symphony Orchestra, renomowane kwartety smyczkowe (m.in. Kwartet Szymanowskiego), Chór i Orkiestra warszawskiej Filharmonii Narodowej, NOSPR, Chór Polskiego Radia w Krakowie oraz wielu artystów jeszcze mało znanych.

Wykonawcami obecnie wydawanych nagrań są bardzo często zdolni, młodzi artyści, którzy z pewnością w przyszłości będą do swoich programów koncertowych i sesji nagraniowych włączać utwory K. Szymanowskiego.

Uzupełnieniem naszych, przyznać należy, pobieżnych uwag, dotyczących relacji Szymanowski a nagrania – jest uwaga, iż powstało kilka utworów poświęconych temu kompozytorowi lub inspirowanych jego twórczością. Ich kompozytorami są: oprócz wspomnianego A. Kurylewicza, Józef Koffler (1865-1944), Zygmunt Mycielski (1907-1987), Piotr Perkowski (1901-1990), Tadeusz Szeligowski (1896-1963).

Wspomnieć jeszcze należy o nagranych wypowiedziach na temat twórczości Karola Szymanowskiego i jej odtwórczości. Wiadomo, że

zarejestrowali je na CD kompozytor Pierre Boulez (1925-2016) oraz śpiewak Piotr Kusiewicz (1953-) (wywiad radiowy przeprowadzony z nim 26 stycznia 1996 r. po retransmisji estradowego wykonania opery *Król Roger* dnia 19 stycznia 1996 r. w Théâtre des Champs Élysées – było to paryskie wykonanie prapremierowe tego dzieła).

Dane dotyczące nagrań związanych z twórczością K. Szymanowskiego zostały podane głównie na podstawie autopsji, ale pomocne były oczywiście różne inne źródła oraz wiedza nabyta przy okazji badań dotyczących innych tematów. Ale czy interesujące nas obiekty znajdują się teraz tam, gdzie były przechowywane wcześniej? Pytanie dotyczy głównie zbiorów za wschodnią granicą oraz kolekcji prywatnych – notabene wiadomo, że przynajmniej jedna z nich nie istnieje. Sporadycznie źródłem informacji – niejednokrotnie budzącej wątpliwości piszącej te słowa – był internet. Trudności sprawiło datowanie nagrań, zwłaszcza przedwojennych i z wczesnego okresu po drugiej wojnie światowej. To tylko niektóre kłopoty związane z badaniami dotyczącymi interesującego nas tematu.

Niedawno minęło 85 lat od odejścia Karola Szymanowskiego (23 marca 1935 r.), a na szczęście jego bogata spuścizna nie podzieliła losu spuścizny wielu kompozytorów, których twórczość z biegiem lat popadała w zapomnienie. Przeciwnie, twórczość „Karola z Atmy” zdobywa coraz większą popularność w Polsce i w wielu innych krajach, „na żywo” na estradach koncertowych i utrwalona poprzez zapisy na nośnikach dźwięku.

Zbliżamy się do setnej rocznicy znanego nam pierwszego nagrania utworu Karola Szymanowskiego. Należy spodziewać się, że zainteresowanie jego twórczością nie zgaśnie i powstanie jeszcze wiele koncertowych i scenicznych kreacji utworów tego wielkiego kompozytora i wiele utrwalonych na coraz doskonalszych nośnikach dźwięku.

Dr Katarzyna Janczewska-Sołomko  
Przewodnicząca Sekcji Fonotek  
Zarządu Głównego Stowarzyszenia  
Bibliotekarzy Polskich

## PRZYPISY

- MICHAŁOWSKI, K. (1923-1998), *Karol Szymanowski: bibliografia 1967-1991. Dyskografia 1981-1991*, Kraków: Musica Iagellonica, 1991, 163 s. ISBN 83-7099-001-0.
- JANCZEWSKA-SOŁOMKO, K. (1939-), *Dyskografia Karola Szymanowskiego*, Warszawa: Biblioteka Narodowa, 2016, 760 s. ISBN 978-83-7009-639-7.

## Funkcje Dyskusyjnych Klubów Książki

Dyskusyjne Kluby Książki (DKK) działając w całej Polsce od 2007 r. przyczyniają się do zwiększenia aktywności społecznej ich członków. Główną funkcją DKK jest promocja czytelnictwa. Klubowicze w ponad 1800 klubach spotykają się cyklicznie, aby porozmawiać o książkach, dobrze się bawić i uczestniczyć w spotkaniach autorskich i innych inicjatywach. Jednocześnie DKK pełnią funkcję trendsetterów kulturowych i influencerów w otoczeniu.

Kluby i ich uczestnicy oddziałują na otoczenie i realizują określone potrzeby społeczne, np. potrzebę rozwoju czy nabywania informacji oraz rozwijania zainteresowań, potrzebę towarzystwa, wzmocnienia poczucia własnej wartości, ambicji, tworzenia i poznawania. Równie ważnym aspektem jest czynnik piękna, podziwiania otoczenia pod względem artystycznym czy zabawy, czyli relaksu i rozwoju w czasie wolnym. Wymienione potrzeby: pomocy, znaczenia, tworzenia, poznawania, piękna, zabawy, miłości, szczęścia wpływają na nasz ogólny dobrostan oraz na postrzeganie sensu życia – sprzyjają zadawaniu pytań o własną egzystencję.

Członkowie DKK uczestnicząc w procesie tworzenia i utrwalania więzi w ramach grup nieformalnych i społecznych uczestniczą także w kulturze, co wiąże się z wymianą idei i realizacją zainteresowań, przeżyciami natury estetycznej, wspomnianą zabawą czy rozrywką. Aspekt przyjemności w zabawie czy aktywności społecznej często traktowany jest po macoszemu jako coś wstydlivego, a jest to immanentna część naszej natury. Zabawa jest przez uczestników traktowana jako odskocznia od rzeczywistości, a wręcz jako „druga rzeczywistość” alternatywna. Zabawa jest często tożsama z celebracją, świętowaniem czy określonymi obrzędami. W tym ujęciu DKK realizują potrzebę przynależności do grupy, widowiska, aprobaty, poznawania, kontaktu, ale również potrzebę posiadania, kolekcjonowania, użyteczności i... władzy. Kluby mogą

kreować liderów społecznych i być elementami diagnozy w społecznościach.

Oprócz funkcji aktywizacyjnej kluby sprzyjają własnym poszukiwaniom badawczym, nie tylko na poziomie kolekcjonerskim czy rozwijania zainteresowań. Dyskusje i wymiana poglądów pozwalają szerzej spojrzeć na rzeczywistość i sprzyjają integracji międzypokoleniowej, a z pewnością znalezieniu wspólnych pasji z młodszymi, dziećmi, wnukami czy prawnukami. Klubowicze mogą wyrażać siebie poprzez recenzje i pisane teksty – doskonali w ten sposób swoje umiejętności literackie.

Warto podkreślić funkcję terapeutyczną klubów, która jest znana, ale dość rzadko podkreślana. Większość komentatorów skupia się na aspekcie promocji czytelnictwa. Funkcja terapeutyczna DKK łączy inne zalety klubów rozwijając je w konkretnych dziedzinach, takich jak biblioterapia, komiksoterapia, filmoterapia, arteterapia, poezjoterapia, bajkoterapia i muzykoterapia. Kluby w tym ujęciu są przestrzenią kreatywną służącą uwalnianiu własnych pasji i talentów.

Wszystko to sprzyja redukcji stresu i spełnia funkcję odskoczni od szarej rzeczywistości. Czy istnieje jakieś wady uczestniczenia w Dyskusyjnych Klubach Książki? Tak – dla samotników aspekt społeczny klubów może być barierą nie do przeskokowania, szczególnie jeśli klub w początkowej fazie istnienia cechuje się zmiennością i różnorodnością. Jeśli ktoś przyzwyczaja się do ludzi i twarzy, może mieć trudności. Osoby, którym ciężko narzucić sobie pewną dyscyplinę czytelnictwa w kwestii czytania i recenzowania książek, również mogą czuć się nieswojo, ale wszystko zależy od samych uczestników i moderatora. Długo funkcjonujące kluby wymieniając się doświadczeniami zbudują swoisty fandom, sieć powiązań, który ze sobą współpracuje, pomaga sobie wzajemnie i wpływa na rzeczywistość, głównie kulturową, ale nic nie stoi na przeszkodzie, żeby wpływać na otoczenie w inny sposób, doskonale się przy tym bawiąc!

ZDZISŁAW GĘBOŁYŚ

## „BIBLIOTEKARZ” 1919-1929-1939

„Bibliotekarz” od początku stawiał sobie za jeden z ważnych celów, informowanie bibliotekarzy o piśmiennictwie fachowym poprzez, jak deklarowała Redakcja w nr 1/1919, *przegląd literatury krytycznej ruchu wydawniczego* oraz *przegląd czasopism*. W trzech wydanych w 1919 r. zeszytach rzeczywiście pojawiają się sygnały o nowych i „starych” publikacjach fachowych. Niestety, po 10-letniej przerwie w wydawaniu pisma, zaniechano tej praktyki. W nowej formule „Biuletynu Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy” nie znalaziono miejsca dla recenzji. Do pierwotnego pomysłu powrócono w trzeciej edycji pisma, od nr 1/1934/35 – do nr 5/6/1939. Aż do ostatniego, przedwojennego numeru „Bibliotekarz” zamieszczał, jak to określono w redakcyjnym „wstępniku”, sprawozdania o nowych książkach z zakresu bibliotekoznawstwa. W istocie rzeczy były to teksty o charakterze recenzyjnym, z obecną w treści warstwą krytyczną. Recenzenci zatem nie tylko prezentowali publikacje, ale też rekomendowali je, wskazując mocne i słabe strony. Rubryka recenzyjna, zazwyczaj nie przekraczająca 3-4 stron, na których drukowano 5-6 tekstów, nie pozwalała na drobiazgowo rozprawianie się z zawartością omawianych książek, ale z drugiej strony dyscyplinowała recenzentów, zmuszając ich do zwięzłości, do jasnego wyrażania na 2-3 szpaltach swojej opinii.

### Środowisko autorskie (3) – recenzenci

W 1919 r. dział recenzyjny znajdował się w przysłowiowych „powijkach”. W numerze 4 ukazały się tylko 4 recenzje, co Redakcja tłumaczyła, usprawiedliwiając się niejako, słabym odzewem ze strony wydawnictw, nieskorych do nadsyłania nowości wydawniczych. Z tych to powodów skupimy się na okresie 1934/35-1939, w którym recenzje zdobyły sobie stałe i ważne miejsce w czasopiśmie. W omówieniu pominiemy dział recenzyjny „Książka w bibliotece” z dwóch istotnych powodów. Po pierwsze, nie rejestrował on piśmiennictwa fachowego, a po drugie – noty recenzyjne tam zamieszczane, zapewne autorstwa pracowników lub współpracowników Poradni Bibliotecznej Warszawskiego Koła ZBP, nie były sygnowane ani nazwiskami, ani, choćby inicjałami.

W sześciu, niepełnych rocznikach „Bibliotekarza” (1934/35-1939) zostało opublikowanych łącznie 167 recenzji, wszystkie w dziale „Książki z dziedziny bibliotekoznawstwa”. Średnio w jed-

nym roczniku drukowanych było 26 recenzji, a średnia na jeden zeszyt waha się od 4 do 7 recenzji, w zależności od jego objętości. Nieregularność, będąca pochodną zmiennej cyrkulacji wydawniczej czasopisma nie miała przy tym jakiegokolwiek zasadniczego znaczenia. Ważniejszą cechą była bezwzględnie tematyka recenzowanych publikacji oraz sami recenzenci. Zanim przejdziemy do szczegółowej charakterystyki środowiska recenzentkiego oraz recenzowanych przezeń tekstów, kilka liczb obrazujących cechy formalno-wydawnicze recenzowanych książek. Zdecydowanie chętniej były recenzowane teksty zagraniczne. Zrecenzowano łącznie 101 książek wydanych za granicą oraz tylko 66 prac wydanych w Polsce, czego źródło tkwi, jak sądzimy, w niskim, choć rosnącym, potencjale publikacyjnym, kształtującym się dopiero polskiego środowiska bibliotekarskiego i bibliotekoznawczego. Spośród publikacji zagranicznych zdecydowany prymat należy do tekstów w języku

angielskim (29), na następnych miejscach, do języka niemieckiego (15), francuskiego (14), rosyjskiego (10) i włoskiego (6). Geografia wydawnicza wskazuje na dominację trzech krajów: Niemiec (16), USA (15) i Anglii (13), za którymi podążała Rosja Radziecka (9). Autorzy recenzji, co trzeba przyznać, sięgali również po publikacje wydane w innych krajach, zarówno europejskich (Belgia, Holandia, Czechosłowacja), jak i poza europejskich (Kanada, Argentyna, Chiny).

W charakterze recenzentów wystąpiło ogółem 46 osób, z jednym wyjątkiem (Ukrainiec Stanisław Siropałko), wyłącznie Polacy. Więcej niż 1 recenzję zamieściło 26 autorów. Najwięcej recenzji napisali: Konstanty Świerkowski (13) i Aniela Mikucka (13) oraz Wanda Dąbrowska (11). Niewiele mniejszy wkład wniosły takie osoby, jak Franciszek Baturewicz (9), Leon Bykowski (8), Izabella Gruzewska (8), Janina Sadowska (8), Zofia Rodziewicz (7) i Halina Kuropatwińska (6). Znaczny wpływ na wybory recenzentów miały ich kompetencje językowe, w mniejszym stopniu tematyka i forma piśmiennicza recenzowanych publikacji. Przykładowo F. Baturewicz specjalizował się w recenzowaniu książek w językach romańskich (włoski, francuski i hiszpański). J. Sadowska recenzowała książki w języku angielskim. A. Mikucka najchętniej recenzowała książki niemieckie, i właściwie nie miała na tym polu poważniejszej konkurencji. Dwu- lub wielojęzyczna recenzyjna dotyczy w sumie kilku osób: W. Dąbrowska (francuski, angielski, rosyjski), K. Świerkowski (angielski, rosyjski), L. Bykowski (rosyjski, czeski, angielski).

Warto się przyrzeć dwóm aspektom recenzowanych publikacji, tj. tematyce i formie piśmienniczej.

## TEMATYKA

W dziejach przedwojennego „Bibliotekarza” widoczne są dwa kontrastujące ze sobą okresy, tj. lata 1919 i 1934/35-1939, przedzielone latami 1928/29-1933/34. Pierwszą i trzecią edycję pisma znamionuje różnorodność tematyczna, otwartość na problemy bibliotek w perspektywie ogólnopolskiej oraz europejskiej (plus amerykańskiej). Okres 1928/29-1933/34 odznacza się wyraźnie akcentowaną jednostronnością, polegającą na ukierunkowaniu treści pisma prawie wyłącznie na działalność Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy i zamknięciu różnorodności tematycznej w jej instytucjonalnych ramach. Gama tematów

reprezentowanych przez recenzowane teksty w ujęciu szczegółowym przedstawia sobą kilkadziesiąt zagadnień cząstkowych, które da się sprowadzić do kilku problemów głównych, leżących w polu zainteresowania recenzentów. Nadrzędnym i dominującym tematem są bezwzględnie biblioteki publiczne w Polsce i za granicą, a w ich obszarze, problemy ogólne i szczegółowe. Publikacjami o polskich bibliotekach publicznych zajmowała się autorska czołówka „Bibliotekarza”: W. Dąbrowska, L. Bykowski, Faustyn Czerwijowski, Z. Rodziewicz, Józef Janiczek, A. Mikucka. Stosunkowo wiele uwagi książkom o bibliotekach publicznych za granicą poświęcali: A. Mikucka (Niemcy), F. Baturewicz (Włochy, Hiszpania, Francja), L. Bykowski (Czechosłowacja, Rosja sowiecka). Recenzenci w węższym co prawda zakresie i rzadziej, informowali czytelników o książkach dotyczących różnych typów bibliotek specjalnych w Polsce i za granicą. Okazjonalnie starali się to czynić m.in. L. Bykowski (1/1936/37) i Izabella Gruzewska (3/5/1938). Przykładowo w nr 1/1937/38 F. Baturewicz opublikował recenzję przewodnika o bibliotekach specjalnych w USA i Kanadzie. Trzeba przyznać, że recenzenci „Bibliotekarza” mieli „oczy szeroko otwarte” na publikacje o funkcjonowaniu bibliotek za granicą. J. Sadowska recenzowała regularnie książki o bibliotekach angielskich i amerykańskich, m.in. o federalnej agencji bibliotecznej w USA (8/10/1936/37), opublikowała też recenzję podręcznika organizacji bibliotek w Anglii (6/1938). Rosyjską literaturę fachową w podobnym rytmie śledził L. Bykowski (1/1936/37). Środowisko recenzenckie było w zasadzie wielojęzyczne. Recenzenckim poliglotą był niewątpliwie F. Baturewicz, recenzujący książki głównie w językach romańskich i angielskim, ale nie „gardzący” również publikacjami w języku rosyjskim, nie mówiąc już o książkach w języku ojczystym. Jeśli mówić o specjalizacji recenzenckiej, to dotyczy ona dość wąskich tematów. Na książki o opracowaniu zbiorów zwracali uwagę m.in. K. Świerkowski (9/11/1934/35) oraz Helena Hleb-Koszańska (3/4/1939). Prawem bibliotecznym i blisko z nim związaną polityką biblioteczną interesowali się m.in. L. Bykowski (1/1935/36) i I. Gruzewska (12/1934/35). O dominacji tematyki współczesnej wśród recenzowanych książek świadczy fakt, że w przedwojennym „Bibliotekarzu” zostały zrecenzowane zaledwie 2 książki stricte historyczne, kreślone piórem L. Bykowskiego (1/1935/36; 8/9/1935/36). Warto również wyróżnić nieliczną grupę recenzentów, którzy brali na swój

warsztat zaopiniowanie tekstów dotyczących organizacji i zarządzania w bibliotekach. Byli to m.in. W. Dąbrowska (11/12/1936/37), Cecylia Wardęska (9/1938), H. Kuropatwińska (6/8/1934/35). Wyjątkową ciekawość, co wyraża się w liczbie recenzowanych tekstów, widać w dwóch obszarach: bibliografii i czytelnictwie. W gronie kilkunastu recenzentów poradników bibliograficznych, katalogów wydawniczych oraz typowych bibliografii znaleźli się m.in. Mira Wilczyńska, autorka recenzji polskiej bibliografii bibliografii, bibliofilstwa i bibliotekarstwa (1-2/1934/35), Stefania Wortman, recenzentka m.in. katalogu książek zakazanych (3/5/1934/35) i Alina Łasiewicka, która zrecenzowała m.in. katalog literatury dla dzieci i młodzieży (3/5/1934/35). Źródłem zainteresowania autorów i Redakcji tymi publikacjami należy doszukiwać się w chęci wsparcia bibliotekarzy w doborze odpowiedniej dla swojego środowiska czytelniczego, literatury. W przypadku czytelnictwa przedmiotem zainteresowania recenzentów były z reguły książki będące omówieniami badań czytelnicznych prowadzonych w różnych środowiskach. Przykładowo L. Bykowski zainteresował się książką nt. wpływu techniki czytania na czytelnictwo (7/1938), H. Radlińska – relacjami pomiędzy pisarzem i czytelnikiem (2/1936/37), a A. Mikucka – dziełem o czytelnictwie dorosłych (9/1938).

## FORMA PIŚMIENNICZA

Wertując strony przedwojennego „Bibliotekarza” widać wyraźnie, że dobór tekstów przez recenzentów był podyktowany w dużej mierze formą piśmienniczą publikacji, co wynikało z jednej strony z polityki Redakcji, a z drugiej – z potrzeb środowiska bibliotekarskiego. Dominującą pozycję zajmują bardzo praktyczne i użyteczne zarazem publikacje: podręczniki, poradniki, katalogi wydawnicze oraz opracowania bibliograficzne. Nieco rzadziej recenzenci sięgali natomiast do raportów z badań, do przepisów i instrukcji katalogowania czy do słowników fachowych. W gronie recenzentów podręczników bibliotekarskich znaleźli się m.in. stali współpracownicy pisma (W. Dąbrowska, L. Bykowski, K. Świerkowski, A. Mikucka), ale również bibliotekarze-praktycy (I. Gruszczyńska, J. Sadowska, C. Wardęska). Przykładowo C. Wardęska zrecenzowała monumentalne dzieło *Handbuch der Bibliothekswissenschaft* (9/11/1934/35). I. Gruszczyńska (1/1935/36) i osobno W. Dąbrowska praktyczny podręcznik bibliotekarza

L. Crozeta (3/5/1938), a J. Sadowska – podręcznik bibliotek powiatowych w Anglii (1/1937/38). W stronę jeszcze bardziej praktycznych wydawnictw, przydatnych w codziennej pracy bibliotek, czyli poradników, skierowała uwagę czytelników W. Dąbrowska, recenzując poradnik doboru książek dla małych bibliotek oświatowych (3/1938) oraz L. Bykowski, przygotowując recenzję poradnika bibliotek parafialnych J. Stemlera (8-9/1935/36). Przydatność katalogów i bibliografii w pracy bibliotek oceniali m.in. K. Świerkowski, A. Łasiewicka, S. Wortman (3/5/1934/35), E. Horodyńska (3/5/1934/35). I. Gruzewska recenzowała wybór książek dla dzieci i młodzieży (8-10/1936/37). Sporym zainteresowaniem cieszyło się recenzowanie bibliografii zarówno ogólnych, jak i specjalnych. Tu warto wymienić m.in. recenzję bibliografii druków socjalistycznych, którą napisał F. Czerwijowski (4/6/1935/36) oraz recenzję międzynarodowej bibliografii księgoznawstwa i bibliotekarstwa, wydawanej w Lipsku, najpierw póra S. Rygiela (3/1935/36), a następnie K. Świerkowskiego (11/12/1936/37). Ale tak gwoli prawdy recenzenci „Bibliotekarza” sięgali także po trudniejsze teksty, po rozprawy bibliotekoznawcze, czasopisma bibliotekarskie, słowniki i leksykony. W kategorii rozpraw w gronie recenzentów znaleźli się m.in. H. Radlińska, L. Bykowski, A. Mikucka, A. Łysakowski, J. Sadowska, Feliks Lotto, J. Grycz i inni. A. Mikucka zrecenzowała rozprawę H. Radlińskiej pt. *Książka wśród ludzi* (8/1938). E. Horodyńska – fundamentalne dzieło Jana Stanisława Bystronia pt. *Człowiek i książka* (12/1934/35), a L. Bykowski rozprawę Mariana Łodyńskiego o polskiej polityce bibliotecznej (1/1935/36). A. Łysakowski przybliżył polskim czytelnikom traktat o dokumentacji Paula Otleta (4/6/1935/36). Wśród nielicznych recenzji słowników i leksykonów fachowych na uwagę zasługują recenzja włoskiego słownika dla bibliotekarzy i bibliofilów, którą napisała I. Ziemiackowska (4/6/1935/36) oraz recenzja pierwszego tomu leksykonu ogólnego księgoznawstwa, wydawanego przed wojną w Niemczech autorstwa A. Lewaka (8-9/1935/36). Kolejne roczniki niemieckich bibliotek recenzowała A. Mikucka (8/10/1936/37), roczniki „The Years Work in Librarianship” K. Osmólski (11/12/1936/37), a „Actes du Comité International des Bibliothèques” A. Szwajcero-wa (10/1937/38). Warto też wspomnieć o licznych recenzjach informatorów o bibliotekach oraz sprawozdań z pracy bibliotecznej. „Trzy grosze”



Fot. 1. Pracownicy Biblioteki w 1942 r.  
(F. Baturewicz, stoi, trzeci od lewej strony)  
Źródło: <http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/>



Fot. 2. Izabella Grużewska  
Źródło: *Żyją w naszej pamięci*, Warszawa 2017, s. 118

dorzucili tu m.in. W. Dąbrowska (6/8/1934/35), K. Świerkowski (8/10/1936/37), J. Sadowska (5/6/1937/38), F. Baturewicz (3/5/1936/37), C. Wardęska (1/1937/38), Julia Millerowa (1-2/1934/35) i A. Gruszczyńska (2/1935/36).

## AUTORZY

Kończąc wątek o recenzentach przedwojennego „Bibliotekarza” warto poświęcić kilka słów trzem (spośród liczного grona), którzy byli również, oprócz już wcześniej wymienionych (W. Dąbrowska, A. Mikucka, L. Bykowski, K. Świerkowski), niezmiernie aktywni w tej sferze, a zasługujących na niemniej ciepłe słowa. Są to wielokrotnie tu cytowani F. Baturewicz, I. Grużewska, J. Sadowska.

F. Baturewicz (1888-1945), pracujący w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy w latach 1936-1944, w sekcji uzupełniania księgozbioru wyróżniał się nie tylko pracowitością, ale językowymi kompetencjami. Swego rodzaju publiczną tajemnicą była jego świetna znajomość języków romańskich, a zwłaszcza języka hiszpańskiego, czego dowodził jako tłumacz hiszpańskiej literatury pięknej.

I. Grużewska (1900-1973), jedna z „gwiazd” (określenie Marii Danilewicz-Zielińskiej) zespołu „Dembaków” (drużyny Stefana Dembego w Bibliotece Narodowej), pracowała w warszawskiej Bibliotece Publicznej w okresie przedwojennym aż do 1943 r., najpierw w Dziale Zasadniczym, a następnie w Dziale Informacyjnym oraz do końca swojej bibliotekarskiej kariery w bibliote-



Fot. 3. Janina Sadowska  
Źródło: <http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/>

kach dla dzieci. W „Bibliotekarzu” dała się poznać jako wszechstronna recenzentka: bibliografii (4/6/1935/36), rozprawk o akcji bibliotecznej (1/1936/37), czy publikacji o bibliotekach w Rosji sowieckiej (12/1934/35).

I wreszcie J. Sadowska, starszy bibliotekarz Działu Zasadniczego Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy (1924-1949), która specjalizowała się w recenzjach książek w języku angielskim, głównie poświęconym bibliotekom angielskim i amerykańskim.

Dr hab. Zdzisław Gębołyś  
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego  
w Bydgoszczy

LILIANNA NALEWAJSKA



## BIBLIOTEKA PHILOLOGICUM

### nowoczesne rozwiązania w historycznym otoczeniu

Monachijski Uniwersytet Ludwika i Maksymiliana (LMU) szczyci się historią sięgającą XV stulecia. Uczelnia powstała w 1472 r. w Ingolstadt, a na początku XIX w. przeniesiona została do Landshut. Od 1826 r. działa w Monachium i obecnie, kształcąc ponad 50 tys. studentów, z czego niemal 19% to studenci zagraniczni, zalicza się do największych uczelni w Niemczech. Uniwersytet plasuje się również na czołowych miejscach pod względem aktywności naukowo-badawczej w rejonie niemieckojęzycznym. Uczelnia rozmieszczona jest w kilku lokalizacjach w mieście, ale jej główna część znajduje się w tzw. dzielnicy sztuki, w monumentalnych, XIX-wiecznych budynkach.

Jeden z najnowszych gmachów uniwersyteckich mieści bibliotekę wydziałową Philologicum gromadzącą jedne z największych w Niemczech zbiory filologiczne. Księgozbiór liczący ponad 430 tys. egzemplarzy ustawiony jest niemal w całości w wolnym dostępie. Philologicum stanowi ciekawy przykład nowoczesnych rozwiązań architektoniczno-funkcjonalnych – nowa część mieszcząca bibliotekę została wbudowana w zabytkową sub-

stancję budynku. Gmach zaprojektowała austriacka firma architektoniczna Cukrowicz Nachbaur Architekten. Projekt został wyłoniony w międzynarodowym konkursie w 2014 r., a budowę realizowano w latach 2015-2019. Bibliotekę otwarto we wrześniu 2019 r.

Gmach Wydziału Filologicznego (największy na LMU, kształcący około 6 tys. studentów) zlokalizowany przy jednej z najbardziej prestiżowych ulic Monachium, powstał w latach 1833-1834 za panowania Ludwika I według projektu Friedricha von Gärtnera, jako państwowy instytut dla niewidomych. Stary gmach, który oprócz fasady został dosyć mocno uszkodzony w czasie II wojny światowej, po naprawie w latach powojennych mieścił m.in. Instytut Romanistyki LMU. Projekt przebudowy na obecną bibliotekę zakładał wbudowanie nowego rdzenia budynku pomiędzy dwa historyczne, wysunięte ryzality narożne z zachowaniem zabytkowej fasady od strony ulicy Ludwigstrasse 25. Od strony wewnętrznego dziedzińca budynek otrzymał nową fasadę – jej przeszkloną taflę przecinają czarne, pionowe listwy wykonane



Fot. Autorka

z anodowanego aluminium. Ten żaluzjowy układ zapewnia z jednej strony doświetlenie wnętrza, a z drugiej chroni przed zbyt silnymi promieniami słonecznymi. Jednocześnie nawiązuje do wyglądu regałów bibliotecznych zapelnionych książkami.

Wnętrze biblioteki, o powierzchni użytkowej liczącej nieco ponad 8400 m<sup>2</sup>, podzielone zostało na strefy o zróżnicowanych funkcjach. Pierwotne kondygnacje gmachu o dużej, ponad pięciometrowej wysokości, zostały poprzecinane dodatkowymi stropami. Na powstałych w ten sposób poziomach zaplanowano galerie-antresole (mają one mniejszą szerokość niż pierwotne stropy). Dzięki takiemu rozwiązaniu uzyskano wewnątrz o wysokości siedmiu kondygnacji. Ponadto w części podziemnej mieści się otwarty magazyn z regałami kompaktowymi, gdzie udostępniane są czasopisma oraz publikacje z dziedzin niefilologicznych. Obok mieści się niewielki magazyn zamknięty do przechowywania starszych i cenniejszych zbiorów.

W Philologicum rozmieszczono 740 stanowisk pracy indywidualnej i grupowej, w tym salę pracy cichej (Silentium) w skrzydle północnym, gdzie obowiązują bezwzględny wymóg zachowania ciszy. W skrzydle południowym zaś znajduje się duże pomieszczenie przeznaczone do pracy w grupach (tzw. Forum), dające możliwość prowadzenia swo-

bodnych, głośnych rozmów, jak również dowolnej aranżacji mebli tak, aby grupy studentów pracujących razem miały pełen komfort i wygodę. Trzeba podkreślić, że harmider rozmów nie wydobywa się na zewnątrz, do części czytelniczej. Obydwie strefy, Silentium i Forum rozdziela główny rdzeń biblioteki – strefa księgozbioru. Funkcję izolacji akustycznej pełni również ścienna boazeria z drewna dębowego, w którym wykonano mikroperforacje. Dużo światła naturalnego (sposób zaprojektowania fasady, znaczna wysokość pomieszczeń i struktura poziomów pozwoliły na maksymalne doświetlenie wnętrza) oraz ujednolicone kolorystycznie wykończenie ścian, podłóg oraz mebli naturalnym, jasnym drewnem dębowym tworzą przyjemne, choć nieco monumentalne wnętrze.

Na parterze przestronne foyer stanowi obszar komunikacyjny, miejsce spotkań studentów, którzy mogą skorzystać ze strefy wypoczynkowej z czterema dużymi, jaskrawoczerwonymi siedziskami ułożonymi w okręgi, przypominającymi jakby wyspy unoszące się na tle kamiennej posadzki. W tej części znajduje się punkt informacyjny, przestrzeń ekspozycyjna obudowana szklanymi taflami z gablotami wewnątrz, około 730 szafek dla użytkowników oraz stanowiska komputerowe z dostępem do katalogu. Jest też osobna, wielofunkcyjna sala eventowa z zapleczem kuchennym, w której można organizować spotkania, prelekcje, szkolenia.

Nad strefą wejściową góruje pierwsza antresola, gdzie można przeglądać aktualne numery czasopism, serie książkowe, czy wybrać płytę DVD do wypożyczenia. Galeria ta urządzona została w stylu salonu czytelniczego – jest tam dużo wolnej przestrzeni, a na wygodnych fotelach klubowych można zatopić się w lekturze. Na poziomach drugim, czwartym oraz szóstym rozmieszczono księgozbiór w wolnym dostępie. Dzięki meandrującemu ustawieniu regałów pomieszczono ponad 400 tys. woluminów. Obecny księgozbiór skupiający wszystkie filologie europejskie oraz amerykańską stanowi unikalne w Niemczech spektrum języków, literatur i kultur – reprezentowanych jest około 80 języków. Księgozbiór ten powstał z dziesięciu skonsolidowanych bibliotek wydziałowych uczelni. Warto wspomnieć, że istotnym elementem prac przygotowawczych jeszcze przed rozpoczęciem budowy, a nawet projektowania gmachu była retrokonwersja zbiorów poszczególnych bibliotek, a następnie konwersja sygnatur do Klasyfikacji Unii Ratyżbońskiej (RVK). Końcowy etap stanowiło wyposażenie zbiorów w etykiety

RFID. Cały proces przygotowania zbiorów do scania, obejmujący ich selekcję, kilkakrotne korekty dubletów i egzemplarzy zbędnych oraz ostateczne przeniesienie do nowej lokalizacji, trwał w sumie piętnaście lat. Podjęcie tych wszystkich prac z tak dużym wyprzedzeniem czasowym umożliwiło umieszczenie zbiorów w nowym budynku w jednolitym systemie w ciągu dwunastu tygodni po zakończeniu budowy.

Dwie górne antresole biblioteki Philologicum wyglądają niemal identycznie – znajdują się tam 24 pokoje pracy indywidualnej oraz 9 sal pracy grupowej. W tym obszarze zaplanowano również pokój dla rodziców z dziećmi oraz drugi przeznaczony dla osób niedowidzących wyposażony w odpowiedni sprzęt. Ostatni poziom antresoli, znajdujący się bezpośrednio pod dachem, doświetla długi pas okien połączonych. Ta duża przestrzeń do pracy dla czytelników utrzymana jest w stylistyce loftowej.



Fot. Autorka

Układ wnętrza biblioteki zaprojektowano w przejrzysty, zrozumiały i bezbarierowy dla użytkowników sposób. Poruszanie się po gmachu zapewniają windy oraz dwie klatki schodowe. Osoby niedowidzące lub niewidome łatwo dotrą do pokoju ze specjalistycznym wyposażeniem – od wejścia do windy, a potem od windy do sali prowadzi ścieżka dotykowa, a na balustradach klatek schodowych umieszczono odpowiednie nakładki z napisami w alfabecie Braille'a dotyczące kierunku prowadzenia schodów, co usprawnia orientację. Klatki schodowe stanowią kolorystyczny kontrast w architekturze wnętrza biblioteki. Na tle ścian w kolorach niebieskim i żółtym umieszczono elementy dekoracyjne – graficzne drzewa składniowe, obrazujące powiązania gramatyczne w przykładowych zdaniach w różnych językach. Czytelnikom poruszającym się po gmachu, niemal bezustannie towarzyszą, jeśli nie książki, to fragmenty tekstów zaczerpnięte z literatury światowej. Motywem nawiązującym zarówno do funkcji biblioteki, jak i do intelektualnego i kulturowego dziedzictwa ludzkości są cytaty, m.in. z Odysei, umieszczone na przeszklonych odrzwiach prowadzących z klatek schodowych na poszczególne poziomy, czy na szklanych taflach ścian pokoi pracy indywidualnej.

Budynek Philologicum stanowi interesujący przykład połączenia historycznej struktury budynku z nowoczesnymi rozwiązaniami technologicznymi odpowiednimi dla funkcji biblioteki. Ciekawostką może być fakt, że w budynku nie zainstalowano klimatyzacji. Zastosowano za to inteligentne osłony przeciwsłoneczne chroniące zarówno przed blaskiem słonecznym, jak i stanowiące ochronę cieplną. Ze względu na pierwotną tkankę budowlaną oraz dużą wysokość pomieszczeń wentylacja mechaniczna okazała się wystarczająca. Temperaturę we wnętrzu reguluje system ogrzewania i chłodzenia sufitowego oraz ogrzewanie podłogowe. Biblioteka Philologicum, obecnie największa na monachijskiej uczelni, oferuje dobrze przemyślany program użytkowy, wysokiej jakości księgozbiór oraz funkcjonalne, przestronne i eleganckie wnętrza wykończone naturalnymi materiałami – kamieniem i drewnem.

Lilianna Nalewajska  
Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie

SARA NOWICKA

Stadsbiblioteket Göteborgs, przytłumiony pokój do czytania dzielnicy  
Fot. Autorka

## ERASMUS + BIBLIOTEKARZE = NOWE TECHNOLOGIE

### Relacja z realizacji projektu w Stadsbiblioteket w Göteborgu (6-14 czerwca 2022)

W międzynarodowej debacie dotyczącej czytelnictwa i rozwoju bibliotek przy użyciu nowych technologii Szwecja często stawiana jest za wzór. Podkreślenie wartości społecznej roli biblioteki, przemyślane rozwiązania systemowe i wsluchanie się w potrzeby odbiorców to tylko kilka elementów składających się na efektywne promowanie czytelnictwa w tym kraju. Takie publikacje jak *Szwecja czyta. Polska czyta* (Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2015) Katarzyny Tubylewicz i Agaty Diduszko-Zyglewskiej próbują rozłożyć szwedzki fenomen czytelniczy na czynniki pierwsze i wykorzystać praktyczne rozwiązania na naszym rynku. Jednak nawet najlepiej napisana praca nie zastąpi osobistego doświadczenia. Dzięki projektowi „Erasmus + Bibliotekarze = Nowe Technologie” dofinansowanego z programu Erasmus+ wraz z kilkoma pracownikami Biblioteki Śląskiej w Katowicach miałam okazję zobaczyć, jak pracuje się w jednej z najlepiej prosperujących bibliotek u naszego sąsiada zza Bałtyku – Stadsbiblioteket w Göteborgu.

#### NIE TYLKO IKEA, CZYLI JAK SZWECJA STAŁA SIĘ CZYTELNICZYM FENOMENEM

Zanim przejdę do opisu osobistych doświadczeń, chciałabym na chwilę skupić się na fenomenie szwedzkiego czytelnictwa, znakomicie opisanego w przywołanej książce Katarzyny Tubylewicz i Agaty Diduszko-Zyglewskiej. Dane statystyczne oraz kwoty inwestowane w rozwój bibliotek i finansowanie autorów (m.in. przez programy stypendialne) w Szwecji są z naszej perspektywy imponujące. Mimo tego, że osoby ze skandynawskiego środowiska literackiego w *Szwecja czyta. Polska czyta* skarżą się na coraz niższe dotacje i gorsze wyniki sprzedaży czy wypożyczeń książek, to i tak w czytelniczym maratonie wyprzedzają nas o kilka długości.

Pisarki w poszukiwaniu przyczyn współczesnego wyglądu rynku książki w Szwecji sięgają do historii: *Źródła tego zjawiska na pewno trzeba szukać jeszcze w okresie reformacji i kampanii Kościoła szwedzkiego na rzecz powszechnego czytelnictwa.*



Stadsbiblioteket Göteborg, wnętrze książkobusu  
Fot. Autorka

Nie da się pominąć faktu, że powszechność czytelnictwa była charakterystycznym dla Szwecji zjawiskiem już w XVIII wieku. Dzisiaj nawet w rodzinach niewykształconych każdy młody człowiek ma czytającą babcie albo czytającego dziadka. W każdej warstwie społecznej znajdują się czytelnicy<sup>1</sup>. Nie bez znaczenia pozostaje też zaangażowanie Szwedów w kwestie społeczne i narodowe przekonanie o ważności sfery publicznej. Skandynawskie biblioteki pełnią funkcję domów kultury, w których można wypożyczyć książkę, ale również brać udział w ogólnorozwojowych zajęciach, spędzać czas z rówieśnikami, czy uzyskać pomoc przy wykonaniu pracy domowej lub wypełnieniu dokumentów (co doceniają szczególnie obcokrajowcy). Cechą charakterystyczną szwedzkich bibliotek jest dostosowanie do wieku i potrzeb odbiorców. Najczęściej jest to widoczne we wprowadzaniu pięt lub pomieszczeń przeznaczonych dla danej grupy, ale coraz popularniejsze stają się takie instytucje jak **TioTretton** – biblioteka dla dzieci w wieku od dziecięciu do trzynastu lat. TioTretton jest przykładem odpowiedzi na realne zapotrzebowanie społeczne – rosnący kryzys czytelniczy wśród osób w tym wieku zmotywował bibliotekarzy do rozmów z dziećmi, które przyznały, że czują się za duże na

dziecięcą filię, a wciąż za małe na bibliotekę dla młodzieży. TioTretton dało im bezpieczną i przyjazną przestrzeń, w której mogą czytać, rozmawiać, nagrywać piosenki, a także brać udział w zajęciach teatralnych. Poznanie roli aranżacji przestrzeni będzie jednym z istotniejszych elementów naszego doświadczenia pracy w Stadsbiblioteket.

Rozmowy prowadzone przez Tubylewicz i Diduszko-Zyglewską prowadzą do wniosku, że podstawą poprawienia sytuacji na polskim rynku książki jest zerwanie z nadmiernym elitaryzmem, powodującym brak zaangażowania w promocję literatury popularnej i gatunkowej, która ma szansę dotarcia do większego grona odbiorców. Nie bez znaczenia są również kwestie finansowe. Jak wskazuje Katti Hoflin, dyrektorka sieci sztokholmskich bibliotek, politycy muszą zrozumieć, że literatura to gałąź kultury, którą warto dotować: *Zachęcanie ludzi, zwłaszcza dzieci, do czytania ma ogromną wartość społeczną. Jest wiele badań, które to potwierdzają. Na przykład duńska firma konsultingowa Copenhagen Economics przeprowadziła analizę sprawdzającą społeczną wartość bibliotek. Badający doszli do wniosku, że biblioteki rocznie zwiększają PKB Danii w przybliżeniu o dwa miliardy duńskich koron. Chodzi o to, że to dzięki bibliotekom dzieci w czasie wolnym rozwijają swój język, co później przyczynia się do tego, że zdobywają lepsze wykształcenie, a to zapewnia im lepiej płatną pracę. Mając ją, więcej konsumują i wydają, a to zwiększa PKB. Biblioteka nie jest więc kosztem, tylko bardzo dobrym społecznym biznesem. Inwestycją w przyszłość<sup>2</sup>.*

## ERASMUS + BIBLIOTEKARZE = NOWE TECHNOLOGIE

Nic dziwnego, że kraj z tak nowatorskim i wielowymiarowym podejściem do pracy bibliotek stał się naszą destynacją w projekcie. Głównym celem „Erasmus + Bibliotekarze = Nowe Technologie” jest zapoznanie bibliotekarzy z innowacyjnymi metodami pracy i podszkolenie ich umiejętności językowych, a efektem wykorzystanie zdobytej wiedzy do uatrakcyjnienia metod pracy i oferty kierowanej do czytelników – w tym przypadku Biblioteki Śląskiej.

Projekt realizowano w Bibliotece Śląskiej od 1 grudnia 2021 r. do 30 listopada 2022 r. i do czynnego udziału w nim zaproszono kilkunastu pracowników instytucji. W jego ramach zaplanowano:

- wyjazd edukacyjny typu „job-shadowing”, jako metodę zapoznania się z charakterem pracy na danym stanowisku przez obserwację. Czterech uczestników projektu wyjechało na tygodniowy pobyt w szwedzkiej bibliotece publicznej w Helsingborgu i Göteborgu, gdzie poznało metody pracy z czytelnikiem oraz użycie nowych technologii w pracy bibliotekarzy;

- wyjazd na dwutygodniowy kurs językowy do szkoły językowej w Cork w Irlandii (4 osoby). Uczestnicy mieli możliwość doszkolenia znajomości języka angielskiego na wszystkich poziomach;

- kursy specjalistyczne z wykorzystania mediów społecznościowych i nowych technologii (robotów i płytek Arduino) w edukacji z osobami dorosłymi. Dwoch uczestników uczestniczyło w kursach w instytucjach edukacyjnych w Niemczech i Włoszech we wrześniu 2022 r.

Do Göteborga pojechaliśmy w czerwcu 2022 r. w trójkę: ja, koleżanka z działu opracowania zbiorów i kolega z działu informatycznego. Nasz wyjazd był wizytą typu „job-shadowing”, co oznacza, że przyglądaliśmy się codziennej pracy bibliotekarzy. Przez ponad tydzień mieliśmy okazję obserwować funkcjonowanie działów odpowiedzialnych za animację i działania promujące czytelnictwo, bibliotekarzy pracujących z czytelnikiem, przy automacie (taśma prowadząca książki z wrzutni do magazynu), ale także wzięliśmy udział w spotkaniu dotyczącym usług cyfrowych, polegającym

na omawianiu bieżących pomysłów i realizowaniu planów związanych z wykorzystaniem nowych technologii w promocji zbiorów bibliotecznych i czytelnictwa. Nasze doświadczenia nie ograniczyły się tylko do siedziby głównej Stadsbiblioteket – job-shadowing realizowaliśmy również w jednej z jej filii, bibliotece o nazwie 300m2, oraz w mobilnym autobusie z książkami, dowożącym je do najdalszych części miasta.

Biblioteka w Göteborgu, drugim (po Sztokholmie) co do wielkości mieście w Szwecji, jest ciekawym punktem na mapie tamtejszych bibliotek. Kilka lat temu była gospodarzem Kongresu IFLA oraz stale się rozwija pod względem technologicznym i społecznym. Po remoncie siedziby głównej w 2015 r. stała się jednym ze wzorów zastosowania zasad ergonomii, wykorzystania innowacyjnej i funkcjonalnej estetyki oraz nowych technologii w instytucji pożytku publicznego. Stadsbiblioteket posiada dwadzieścia sześć filii w całym mieście, z czego biblioteki 300m2 są otwarte również w niedziele i święta. Filie łączą wspólny system biblioteczny, dzięki czemu czytelnik może zwrócić książkę w dowolnej placówce należącej do sieci. Każda z nich wyposażona jest w działającą całodobowo wrzutnię, umożliwiającą zwrot również poza godzinami pracy biblioteki. Stadsbiblioteket odwiedza ponad milion gości rocznie. Główna siedziba, wraz z Göteborgs Konserthus (sala koncertowa, w której występuje Göteborgska Orkie-



Stadsbiblioteket Göteborg, pokój zajęć dla dzieci  
Fot. Autorka

stra Symfoniczna), Muzeum Sztuki i Stadsteatern (Teatr Miejski), stanowi część Götaplatsen, reprezentacyjnego placu miejskiego Göteborga, znajdującego się przy głównej alei miejskiej. Podobnie, jak wymienione instytucje, Stadsbiblioteket jest instytucją dotowaną ze środków Urzędu Miasta.

## ESTETYKA I ERGONOMIA

Można, wzorem popularnego programu dla dzieci, powiedzieć, że nasz wyjazd sponsorowała litera „E” jak „Erasmus”, ale też „estetyka”, „ergonomia”, „elektronika”, i „empatia”, czyli czynniki, które w moim odczuciu stoją za sukcesem szwedzkiego bibliotekarstwa.

Najpierw zwróciliśmy uwagę na wygląd. Stadsbiblioteket zachwyliła nas nowoczesnym, ale przytulnym wnętrzem. Miękkie dywany, ciepłe światło, wygodne meble oraz atrakcyjna ekspozycja książek sprawiły, że poczuliśmy się jak w domu, a nie w instytucji. Materiały używane podczas warsztatów schowano w szafkach znanych ze skandynawskiej sieciówki, dzięki czemu nawet pomieszczenia przeznaczone dla dzieci i młodzieży są schludne i łatwo w nich utrzymać porządek. Na ścianach powieszono są prace najmłodszych czytelników, na blatach stoją kubki, z których goście mogą się napić bezpłatnej kawy lub herbaty. Tak gościnne wnętrze zachęca do długiego przebywania w bibliotece i częstych powrotów.

Jednak estetyka to nie wszystko. Choć ważne jest, aby przestrzeń instytucji zachęcała do pobytu, to istotna jest także funkcjonalność. Szwedzcy bibliotekarze przywiązują dużą wagę do ergonomii, co widać w projekcie przestrzeni dla czytelników oraz dla pracowników. Grafiki osób zatrudnionych w Stadsbiblioteket zakłada codzienne wykonywanie pracy na różnych stanowiskach. Praca fizyczna przy automacie nie może zajmować więcej niż trzy godziny – mimo wózków z regulacją wysokości i dopasowanych do specyfiki czynności podkładek umożliwiających przekładanie woluminów bez nadwyrężania nadgarstków, dba się, aby mięśnie pracowników się nie przeciążały. Osoby pracujące w biurze, choć mają swoje określone stanowiska, którym poświęcają najwięcej uwagi, jednocześnie pracują z czytelnikiem i wykonują pracę fizyczną, dzięki czemu każdy z pracowników jest w stanie zastąpić innego. Nie ma tu mowy o wielogodzinnym przesiadywaniu przy biurku – te są dostosowane do stojących pracowników, a krzesła znajdują się w częściach konferencyjnych i wspólnych, gdzie bi-



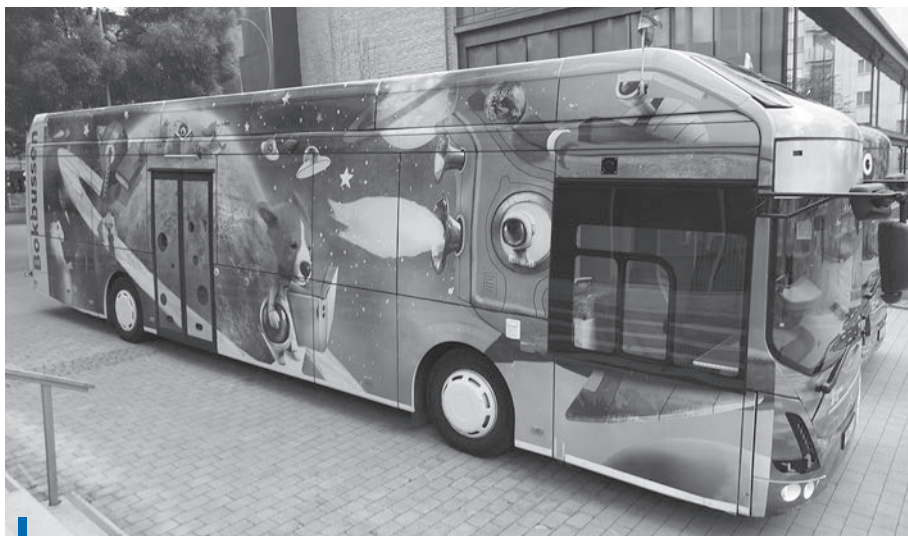
Stadsbiblioteket Göteborg, czytelnia  
Fot. Autorka

liotekarze przy kawie omawiają pomysły. W przestrzeni administracyjnej zaskoczyły nas zamknięte pokoje: część z nich służyła do komunikowania się z czytelnikami (przez telefon lub czat na stronie internetowej) lub do pracy wymagającej skupienia i odcięcia się od innych współpracowników. Nas najbardziej zaciekały pomieszczenia przeznaczone do relaksu – zaciemnione pokoje z łóżkiem, gdzie można się zdrzemnąć lub poczytać oraz siłownia, gdzie można ćwiczyć na przyrządach albo praktykować jogę.

Nie zapominajmy jednak o czytelnikach – to oni są najważniejsi w bibliotece i dla ich komfortu również wprowadzono wiele rozwiązań. Goście Stadsbiblioteket nie tylko mogą oddać się lekturze na wygodnych fotelach i kanapach, bawić się z dziećmi na miękkich matach, bezpiecznych i dostosowanych do wieku, ale również udać się na drzemkę do pokoju odpoczynku. W zaciemnionej sali części dziecięcej jedna z pracowniczek często czyta dzieciom bajki, przy których wiele z nich zasypia. Domowa atmosfera zdaje się mieć tu ogromne znaczenie.

## ELEKTRONIKA I EMPATIA

Stadsbiblioteket wiezie prym w kwestii wykorzystywania nowych technologii w pracy bibliotek



Stadsbiblioteket Göteborg, książkobus  
Fot. Autorka

i dowodzi, że nie trzeba się bać tego, że technologia wyeliminuje pracę ludzi – wręcz przeciwnie, pomaga i podkreśla wagę miękkich kompetencji bibliotekarzy.

Pierwszym istotnym ułatwieniem, płynącym z użycia technologii, jest wspomniane połączenie dwudziestu sześciu filii jednym systemem bibliotecznym, dzięki czemu książki mogą być zwrócone przez czytelników w dowolnym miejscu (i czasie – pamiętajmy o całodobowych wrzutniach). Stadsbiblioteket korzysta ze Sierry, jednego z popularniejszych systemów bibliotecznych produkcji amerykańskiej, z którego w Polsce korzystała kiedyś Biblioteka Narodowa.

Kolejnym ułatwieniem związanym z wypożyczeniem woluminów jest działanie dwóch książkobusów, które kilka razy w tygodniu jeżdżą po Göteborgu, umożliwiając odbiór i zwrot książek osobom starszym i niepełnosprawnym. Czytelnicy mogą w katalogu GOTLIB obsługującym sieć wybrać wypożyczenie książki z mobilnego autobusu. Jednak książkobus jest atrakcją przede wszystkim dla najmłodszych. Wystrój jednego pojazdu przypomina statek kosmiczny, a drugiego las. Przystosowane do wzrostu dzieci półki i komfortowe siedziska umożliwiają oddanie się lekturze podczas przystanków. W trakcie mojego dyżuru jedna z bibliotekarek czytała książkę kilkudziesięciu dzieciom, które ledwo zmieściły się w autobusie, ale z zaciekawieniem słuchały opowieści. Oprócz

autobusów w sezonie letnim działają biblioteczne rowery. Bibliotekarze na jednośladowym pojeździe udają się do parku z kilkunastoma najchętniej wypożyczanymi nowościami, gdzie rozstawiają ukryte w wózku leżaki i parasole. Trudno o lepszą zachętę do lektury!

Autobusy, podobnie jak biblioteka, wyposażone są w automatyczne lady, które umożliwiają czytelnikom samodzielne wypożyczenie woluminów. Po położeniu na niej książek (i wcześniejszym sczytaniu karty bibliotecznej), egzemplarze automatycznie zapisują się na koncie odbiorcy. Bibliotekarze bardzo rzadko pośredniczą w procesie wypożyczania książek – ich praca polega przede wszystkim na wsparciu technicznym, doradzaniu, rozmowie i animacji kulturalnej. Odbiorcy Stadsbiblioteket, szczególnie ci zagrożeni wykluczeniem oraz imigranci, chętnie korzystają z usług związanych z pomocą przy wypisywaniu i drukowaniu elektronicznych dokumentów, osoby starsze często proszą o wyjaśnienie zasad działania telefonu lub aplikacji. Komputery dostępne są we wszystkich filiach biblioteki bez konieczności wcześniejszego zapisywania się.

Elementem łączącym wykorzystanie nowych technologii ze społecznym zaangażowaniem Stadsbiblioteket są bezpłatne aplikacje, z których mogą korzystać czytelnicy instytucji po podaniu numeru karty bibliotecznej, wydawanej na trzy lata, z możliwością zdalnego przedłużenia. Wśród propozy-

cji oferowanych przez instytucję warto wymienić uTalk, aplikację do nauki języków (oferującej nawet wybór dowolnego dialektu), Cineasterne, na której znajdują się europejskie i artystyczne produkcje kinowe (miesięczny limit wypożyczeń dla czytelnika to siedem filmów), aplikacja z e-bookami Libby oraz Pressreader, gdzie można przeczytać prasę z całego świata.

Estetyka, ergonomia i elektronika nie wystarczyłyby, gdyby nie empatia. Wrażliwość, tolerancja, otwartość i chęć pomocy czytelnikowi to według mnie najważniejsze cechy bibliotekarzy. W Stadsbiblioteket książki są punktem wyjścia do rozmowy i wspólnego działania. Mury instytucji nie służą tylko do przechowywania woluminów, ale przede wszystkim są przestrzenią otwartą na wspólne aktywności, dającą możliwość rozwoju i organizującą spotkania na ważne tematy społeczne. W budynku głównym znajduje się duża sala audytorijna, w której odbywają się dyskusje, panele i spotkania z autorami i aktywistami. Mniejsze filie, takie jak 300m2, nastawione są na pracę z czytelnikami zagrożonymi wykluczeniem, dlatego pracownicy są wyszkoleni pod kątem pomocy administracyjnej czy socjalnej (doradzają, gdzie dana osoba może szukać wsparcia, pomagają w tłumaczeniu dokumentów itp.).

Zgodnie z przytoczonymi słowami Katti Hoflin, pracownicy Stadsbiblioteket wiedzą, że warto inwestować w młodzież. Istotnym miejscem w głównej siedzibie jest Dynamo – część dla młodzieży, w której znajduje się sala warsztatowa z materiałami do prac ręcznych i szycia, pokój do nagrywania podcastów, pokój z instrumentami do komponowania muzyki oraz pomieszczenie wyposażone w nowoczesne programy graficzne przeznaczone do rysowania. Zajęcia są tu prowadzone często przez samych czytelników – to miejsce otwarte na pomysły odbiorców i dające wiele możliwości działania. W Dynamo często organizowane są wystawy oraz spotkania dla obcokrajow-

ców. Uwagę zwraca główna część wypożyczalni, w której centrum znajdują się książki dotyczące bieżących spraw społecznych – w czerwcu był to wybór związany z Miesiącem Dumy.

## DZIELI NAS TYLKO BAŁTYK

Choć pozornie biblioteki w Szwecji i Polsce dzieli wiele, udział w projekcie „Erasmus + Bibliotekarze = Nowe Technologie” pozwolił zobaczyć to, co nas łączy. Mimo tego, że dysponujemy mniejszymi środkami finansowymi, polscy bibliotekarze mogą pochwalić się równie dużą empatią, nakierowaniem na pomoc czytelnikowi, a nawet większą (spowodowaną najczęściej wspomnianymi czynnikami ekonomicznymi) kreatywnością w organizacji wydarzeń i zajęć dla odbiorców. Przyglądanie się wykorzystywaniu nowych technologii w pracy biblioteki w Göteborgu było punktem wyjścia do przypomnienia nam o tym, co najważniejsze – kontakcie z odbiorcą. To zapoznanie się ze szwedzkimi metodami pracy z czytelnikiem, reagowania na ich potrzeby i organizowania pracy biblioteki w sposób dostępny dla osób niepełnosprawnych i starszych, uważam za najcenniejsze lekcje otrzymane podczas wyjazdu. Przekazana nam przez skandynawskich bibliotekarzy wiedza dotycząca możliwości atrakcyjnego aranżowania przestrzeni i wykorzystania nowych technologii w komunikacji zewnętrznej i wewnętrznej prowadzi do jednego celu – lepszej komunikacji z użytkownikiem.

Sara Nowicka  
Biblioteka Śląska w Katowicach

## PRZYPISY

- <sup>1</sup> DIDUSZKO-ZYGLEWSKA, A., TUBYLEWICZ, K., *Szwecja czyta. Polska czyta*, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2015, s. 15. ISBN 978-83-64682-62-9.
- <sup>2</sup> Tamże, s. 38.

## Aktywność Pomorskiej Biblioteki Pedagogicznej im. Gdańskiej Macierzy Szkolnej w Gdańsku na rzecz kształtowania tożsamości regionalnej

Obchodząca w 2021 r. jubileusz 75-lecia Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka (PBW) w Gdańsku, od 1 września 2022 r. zmieniła nazwę na Pomorska Biblioteka Pedagogiczna. Zmiana nazwy nastąpiła za sprawą decyzji organu prowadzącego, jakim jest Samorząd Województwa Pomorskiego. W uzasadnieniu Uchwały Sejmiku Województwa Pomorskiego, dotyczącej zmiany nazwy, znalazł się zapis: *Dodanie do nazwy Biblioteki określenia „Pomorska” ma na celu podkreślić jej identyfikację z regionem i wspólnotą regionalną Pomorza. Istnienie takiej identyfikacji sprzyja zaangażowaniu się w działania na rzecz regionu i wspólnoty regionalnej, podkreśleniu ich specyficznych cech i wartości* (Uchwała Nr 500/XL/22 z dn. 28.02.2022 r. w sprawie zmiany nazwy Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Gdańskiej Macierzy Szkolnej w Gdańsku). Zadaniem biblioteki pedagogicznej jest wspieranie działalności dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej szkół oraz placówek edukacyjnych. W ramach zadań statutowych biblioteka wspomaga szkoły regionu także w przedsięwzięciach na rzecz edukacji regionalnej. Z racji specyfiki pracy, charakterystycznej dla bibliotek, wspomaganie polega przede wszystkim na gromadzeniu, opracowaniu i udostępnianiu zbiorów, literatury dotyczącej województwa pomorskiego, w tym publikacji autorów z Pomorza i poświęconych osobom zasłużonym dla regionu, zwłaszcza nauczycielom i pracownikom oświaty. Biblioteka posiada bogate zbiory piśmiennicze i niepiśmiennicze o tematyce regionalnej. Czytelnik znajdzie

w niej biografie działaczy kaszubskich, kociewskich, literaturę kaszubską (powieści, opowiadania, poezję, bajki, baśnie), czasopisma regionalne, filmy, czy też płyty z nagraniami muzyki ludowej. Na stronie internetowej instytucji, wśród zestawień bibliograficznych znajduje się zestawienie *Literatura regionalna w zbiorach Pomorskiej Biblioteki Pedagogicznej w Gdańsku: piśmiennictwo dotyczące Pomorza Gdańskiego, Kaszub i Kociewia: bibliografia przedmiotowa [...]*, zawierające takie działy jak m.in: bibliografie, monografie miast i regionu, biografie, krajoznawstwo, ochrona przyrody, edukacja regionalna.

W 2001 r. w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Gdańsku powstała Regionalna Izba Edukacyjna. Wydzielenie osobnej przestrzeni, na której zebrano przedmioty życia codziennego mieszkańców wsi pomorskiej, miało na celu przybliżenie – szczególnie nauczycielom i uczniom z Trójmiasta – tematyki regionalnej. W momencie jej powstania w szkołach realizowano – począwszy od drugiego etapu edukacyjnego – edukację regionalną – dziedzictwo kulturowe w regionie – jako międzyprzedmiotową ścieżkę edukacyjną. Obecnie Ministerstwo Edukacji i Nauki również przywiązuje dużą wagę do edukacji regionalnej, która jest integralnym i obowiązkowym elementem kształcenia ogólnego, dlatego też Pomorska Biblioteka Pedagogiczna w Gdańsku nadal wspiera placówki oświatowe w procesie wpajania uczniom poczucia tożsamości regionalnej. Biblioteka stara się rozwijać zainteresowania kulturą Pomorza,



Regionalna Izba Edukacyjna  
Fot. z archiwum biblioteki

m.in. poprzez realizowanie zajęć w oparciu o zbiory Izby i posiadany księgozbiór. Większość zbiorów, które stanowią ekspozycję Regionalnej Izby Edukacyjnej, pozyskali sami pracownicy. Zebranych eksponatów było tak dużo, że poza jednym pomieszczeniem zagospodarowano również część dosyć szerokiego korytarza, by wyeksponować cenne zbiory. Efekt, który uzyskano pozwolił na pokazanie wycieczkom szkolnym z Trójmiasta i okolic, m.in. jakimi narzędziami posługiwano się w XIX i XX w. na pomorskiej wsi, jak wyposażona była wiejska izba, czym charakteryzuje się sztuka kaszubska czy kociewska.

Wśród oryginalnych, starych przedmiotów codziennego użytku i wyposażenia domostw można zobaczyć: żelazko na „duszę”, kołowrotek, zabytkową skrzynię na ubrania, kuchnię węglową z fajerkami, starą gofrownicę, stare garnki i chochle, maglownice, tary, wyszywane kuchenne makatki, a w części poświęconej gospodarstwu rolnemu: kosę, pług, nosidła na wodę, wystawę dydaktyczną pt. „Od ziarenka do bochenka”, a także makiety wiejskich domów. Wyeksponowano oryginalne hafty kaszubskie oraz tradycyjną ceramikę Necłów z Chmielna.

W Izbie można prowadzić lekcje z zakresu edukacji regionalnej z wykorzystaniem znajdujących się tam przedmiotów. Poprzez odpowiednią aranżację wnętrza starano się stworzyć klimat, który pomaga w przybliżeniu dzieciom i młodzieży warunków życia mieszkańców pomorskiej wsi, ich obyczajów i kultury. Wystawa w Izbie stanowi bardzo dobre wprowadzenie do zajęć z zakresu edukacji regionalnej, rozumianej jako powrót do źródeł

kultury, do rodzimych korzeni. Nieustannie dużym powodzeniem cieszą się tematy, które biblioteka zaproponowała szkołom w oparciu o własne zasoby: *Od ziarenka do bochenka, Od świtu do zmierzchu – życie na wsi kaszubskiej, Adwent i Boże Narodzenie na Kaszubach, Obrzędy Wielkiego Postu i Świąt Wielkanocnych na Kaszubach*. Zajęcia o tematyce regionalnej odbywają się także w filiach Pomorskiej Biblioteki Pedagogicznej, których jest osiem na terenie województwa pomorskiego. Filie mają swoje siedziby w miastach powiatowych, takich jak: Chojnice, Kościerzyna, Kwidzyn, Malbork, Nowy Dwór Gdański, Pruszcz Gdański, Starogard Gdański i Wejherowo. Każda z nich prowadzi zajęcia dla uczniów, tematycznie związane

z ich miejscem zamieszkania, m.in. realizowane są takie tematy jak: *Chojnice nasze miasto od pradziędów po czasy współczesne; Kwidzyn – Moja Mała Ojczyzna – poznajemy legendy Kwidzyna i Powiśla [...]; Malbork – obrzędy, wierzenia, legendy; Żuławy stąd pochodzę, tu mieszkam; Legendy z Malborka i Żuław; Wczoraj i dziś w Pruszczu Gdańskim; Zwyczaje i obrzędy na Kociewiu – literatura dla każdego, Jestem Kociewiakiem – historia, kultura i tradycje regionu; Poznajemy region: ciekawe miejsca, kuchnia kaszubska, haft kaszubski*. Kościerska filia, która od 2021 r. mieści się w zabytkowym budynku przy dworcu PKP w Kościerzynie, w swojej ofercie zamieściła zajęcia zatytułowane *Bana – historia i bezpieczeństwo na kolei. Spacer po Dworcu PKP w Kościerzynie*.

W każdej filii wydzielono zbiory o tematyce regionalnej, które polecane są odwiedzającym bibliotekę nauczycielom i uczniom. W celu promowania zbiorów o tematyce regionalnej przygotowywane są okolicznościowe wystawy, jak chociażby w Filii w Starogardzie Gdańskim z okazji przypadającego 10 lutego Światowego Dnia Kociewia. Od lat biblioteka inicjuje różne wydarzenia, które wpisują się w popularyzację kultury regionalnej, i to nie tylko placówka macierzysta w Gdańsku, ale także jej filie. Wiele wydarzeń organizowanych jest we współpracy z instytucjami, stowarzyszeniami czy fundacjami zajmującymi się tematyką regionalną. Przykładem takiej owocnej współpracy było zorganizowanie z Gdańskim Stowarzyszeniem Artystów Ludowych imprezy pt. *Krajobraz Pomorza w twórczości ludowej* w maju 2012 r., w ramach X Bałtyckiego Festiwalu Nauki, w której uczestni-

czyli twórcy ludowi. Poza wykładem były warsztaty z edukacji regionalnej, prezentacja rękodzieła na wystawie towarzyszącej imprezie festiwalowej.

Rok 2012 Sejmik Województwa Pomorskiego ogłosił „Rokiem Krajobrazów Pomorza”. Dało to bibliotece impuls do zorganizowania wojewódzkiego konkursu fotograficznego, zatytułowanego *Literackie krajobrazy Pomorza*. Konkurs, adresowany do uczniów szkół województwa pomorskiego, miał na celu wzmocnienie tożsamości regionalnej młodych mieszkańców Pomorza. Z kolei w 2015 r., w ramach realizacji zadań z Regionalnego Programu Strategicznego „Aktywni Pomorzanie”, biblioteka zorganizowała konkurs *Moja Mała Ojczyzna*, w którym wzięło udział 157 szkół i placówek oświatowych z całego województwa pomorskiego. W 2018 r. biblioteka brała udział w pracach związanych z organizacją dwuetapowego konkursu o zasięgu wojewódzkim pt. *Pomorskie Drogi do Niepodległej*, którego finał odbył się 19 października 2018 r. podczas VII Forum Pomorskiej Edukacji. W październiku 2018 r., w ramach obchodów Roku dla Niepodległej, w Filii w Pruszczu Gdańskim przeprowadzono konkurs pt. *Dla Niepodległej – piękny powiat gdański*, w którym wzięło udział liczne grono uczniów ze szkół powiatu gdańskiego. Filia w Kościerzynie, we współpracy z Kościerskim Domem Kultury, przeprowadza corocznie – od wielu lat – konkurs *Kaszubska kartka z życzeniami na Boże Narodzenie*, w którym biorą udział niemal wszystkie szkoły z powiatu kościerskiego i kartuskiego. *Kwidzyn – Moja Mała Ojczyzna – konkurs krajoznawczo-historyczny*, to z kolei propozycja kwidzyńskiej filii Pomorskiej Biblioteki Pedagogicznej w Gdańsku dla szkół powiatu kwidzyńskiego. Dużą popularnością cieszą się gry miejskie, które poza popularyzowaniem czytelnictwa, mają też na celu promowanie lokalnych tradycji. Przeprowadzanie gier terenowych, popularyzujących wiedzę o regionie, zapoczątkowała filia w Starogardzie Gdańskim, która w organizację wydarzenia włączyła nauczycieli bibliotekarzy szkolnych, należących do koordynowanej przez filię *Sieci Współpracy i Samokształcenia Nauczycieli Bibliotekarzy Powiatu Starogardzkiego*. Starogardzka filia przy organizacji wydarzenia współpracuje z Miejską Biblioteką Publiczną w Starogardzie Gdańskim, Muzeum Ziemi Kociewskiej i – co trzeba podkreślić – jest wspierana w swoich działaniach przez Starostwo Powiatowe, które dla uczestników gry corocznie funduje atrakcyjne nagrody. Organizowane gry, tak jak



Regionalna Izba Edukacyjna  
Fot. z archiwum biblioteki

w 2018 r. gra zatytułowana „jesteśmy z Kociewia”, popularyzują wiedzę o historii, kulturze i tradycji regionu, prezentują walory Starogardu Gdańskiego i powiatu. Mają również na celu kształtowanie aktywnej postawy wobec dziedzictwa regionalnego, poznanie zasobów regionalnych różnych instytucji, w tym Muzeum Ziemi Kociewskiej czy różnych bibliotek na terenie miasta. Dodatkową wartością tego wydarzenia jest zawsze integracja środowiska dla skutecznej promocji Kociewia poprzez szeroką współpracę w organizacji kolejnych edycji gry. Dla uczestników *Sieci Współpracy i Samokształcenia Nauczycieli Bibliotekarzy Powiatu Starogardzkiego* starogardzka filia przygotowała i przeprowadziła warsztaty zatytułowane *Ruszać na Kociewie*, podczas których przedstawiono przykłady działań nauczycieli bibliotekarzy w zakresie edukacji regionalnej i promocji piśmiennictwa dotyczącego Kociewia.

Warsztatom towarzyszyła wystawa książek i innych materiałów dotyczących edukacji regionalnej.

Okazją do wymiany doświadczeń i nawiązywania kontaktów między miłośnikami literatury i szeroko rozumianej kultury regionalnej jest udział filii w targach wydawniczych, np. w Ko-

ciewskich Targach Wydawniczych czy w Targach Książki Kaszubskiej i Pomorskiej. Tematyka regionalna jest również obecna podczas corocznie organizowanych, z inicjatywy Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, imprez w ramach Tygodnia Bibliotek i Nocy Bibliotek. W 2022 r. malborska filia Pomorskiej Biblioteki Pedagogicznej w Gdańsku zdobyła I miejsce w konkursie na najciekawsze wydarzenie organizowane w ramach Tygodnia Bibliotek, którym było zorganizowanie gry terenowej dla uczniów pt. *Malbork miastem tysiąca bibliotek – śladem wiedzy w księgach zakłętej*. Tego samego roku, wejherowska filia, na Noc Bibliotek przygotowała dla swoich czytelników wycieczkę szlakiem dworców i pałaców Kaszub Wschodnich, podczas której historię dawnych mieszkańców tego obszaru Pomorza przedstawił znany regionalista Radosław Kamiński.

Na terenie biblioteki odbywają się również spotkania autorskie z pisarzami tworzącymi w województwie pomorskim, np. w 2021 r. – w ramach Nocy Bibliotek – odbyło się spotkanie z Sylwią Kubik, autorką powieści obyczajowych z Powiśla. W 2021 r. biblioteka gościła Krystiana Zdziennickiego, redaktora książki *Materiały etnograficzne z Pomorza Gdańskiego. Kaszuby – Kociewie – Powiśle*, w której zostały zebrane cztery prace Józefa Łęgowskiego, wybitnego historyka, etnografa i językoznawcy. Partnerstwo Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku w projekcie *Pomorska Biblioteka Cyfrowa*, realizowanym w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Pomorskiego na lata 2007-2013, pozwoliło bibliotece na włączenie się w digitalizację cennych dla naszego regionu zabytków piśmiennictwa, interesujących zbiorów z punktu widzenia historii i kultury naszego regionu, w tym dotyczących m.in. Kociewia i Kaszub. Do *Pomorskiej Biblioteki Cyfrowej* trafiły m.in. kolekcje związane z dawną szkołą. Jako najcenniejsze znalazły się w niej XIX-wieczne kroniki z małych, wiejskich szkół, niektóre prowadzone przez ponad sto lat, np.: *Kronika jednoklasowej szkoły powszechnej w Jabłuszku 1836-1939, czy też Kronika szkoły podstawowej w Przegalinie 1846-1952*.

Zabytki, dotyczące historii oświaty na terenie Pomorza, gromadzone są w znajdującym się w bibliotece Muzeum Oświaty Pomorskiej. Muzeum pozyskuje dokumenty szkolne, wydawnictwa szkolne, prace uczniów i nauczycieli, stare podręczniki (wydane do 1980 r.), dawne czasopisma dla dzieci, stroje szkolne, zdjęcia, filmy, nagrania

audio dotyczące życia szkolnego oraz opracowania z zakresu oświaty, wydawnictwa „drugiego obiegu” z okresu PRL. Biblioteka posiada także cenne materiały dotyczące Gdańskiej Macierzy Szkolnej, zbiory związane z harcerstwem na Pomorzu i dokumenty NSZZ „Solidarność” Oświaty i Wychowania w Gdańsku. W Muzeum udało się zgromadzić stare ławki, katedrę szkolną, epidiaskopy z przedwojennego gimnazjum.

W swoich zbiorach biblioteka posiada programy szkolne z okresu dwudziestolecia międzywojennego, m.in.: *Program gimnazjum państwowego z 1922 r.* wydany w Warszawie przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, *Program gimnazjum państwowego: Wydziały: Matematyczno-Przyrodniczy, Humanistyczny, Klasyczny* / Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. – Warszawa 1926, *Program nauki w państwowych seminariach nauczycielskich* / Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. – Warszawa 1926, *Program nauki w publicznych szkołach powszechnych pierwszego stopnia z polskim językiem nauczania* / Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. – Lwów 1936.

Biblioteka promuje swoje cenne zbiory i wiedzę o regionie organizując także konferencje adresowane do środowiska oświatowego województwa pomorskiego, głównie do nauczycieli bibliotekarzy. W roku jubileuszowym, którym był rok 2021, przeprowadzono w formie zdalnej konferencje pt. *Pamięć (o) Gdańskiej Macierzy Szkolnej w stulecie powstania*, chcąc przypomnieć mieszkańcom Pomorza czym była organizacja kulturalno-oświatowa, której imię nadano Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Gdańsku w 1976 r., z okazji 30-lecia działalności. Organizacja konferencji odbyła się w ramach świętowania jubileuszu, a dedykowana była pamięci tych, którzy działali społecznie w organizacji, którą powołano do życia 26 listopada 1921 r.

Aktywność bibliotek pedagogicznych na rzecz kształtowania tożsamości regionalnej wpisuje się naturalnie w jej zadania statutowe i niewątpliwie stanowi ważny obszar działalności, czego przykładem są opisane w artykule różne inicjatywy Pomorskiej Biblioteki Pedagogicznej im. Gdańskiej Macierzy Szkolnej w Gdańsku na rzecz edukacji regionalnej.

Małgorzata Klos  
Pomorska Biblioteka Pedagogiczna  
im. Gdańskiej Macierzy Szkolnej w Gdańsku

PATRYCJA SOLECKA

Spotkanie z cyklu „Czytanie na dwa głosy”  
Fot. Małgorzata Świercz

## SPOTKANIE KULTUR

### o Przestrzeni Książki Ukraińskiej

Przestrzeń Książki Ukraińskiej powstała w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Rzeszowie w Filii nr 8, która mieści się przy ul. Okulickiego 3. W 2015 r. z inicjatywy przedstawicieli biblioteki we współpracy z Konsulatem Honorowym Ukrainy odbyło się oficjalne otwarcie strefy promującej literaturę ukraińską. Zainaugurowanie jej działalności miało miejsce podczas Europejskiego Stadionu Kultury 2015 – Wschód Kultury. W ramach piątej edycji festiwalu Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie realizowała cykl wydarzeń kulturalnych pod hasłem: „Tożsamości i znaczenia – spotkanie ze słowem”. Powstanie Przestrzeni Książki Ukraińskiej było jedną z form działań zaproponowanych przez bibliotekę, która włączyła się w realizację międzynarodowego projektu Europejski Stadion Kultury.

Stworzenie Przestrzeni było odpowiedzią na badania ankietowe przeprowadzone wśród studentów Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania oraz Uniwersytetu Rzeszowskiego. Miejsce dedykowane było więc szczególnie licznej grupie młodzieży ukraińskiej, studiującej w Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, jak również w innych rzeszowskich uczelniach. Celem Przestrzeni Książki Ukraińskiej było nie tylko zgromadzenie księgozbioru w języku ukraińskim, ale i stworzenie bogatej oferty kulturalnej skierowanej zarówno do czytelników pochodzenia ukraińskiego, jak i polskiego.

Warto zaznaczyć, że dzięki zaangażowaniu młodzieży powstała także strona w mediach społecznościowych prowadzona w wersji dwujęzycznej, która jest źródłem informacji o wydarzeniach kulturalnych. Wszelkie działania prowadzone są



Przestrzeń Książki Ukraińskiej  
Fot. Autorka

non profit przy wsparciu zainteresowanych tematem wolontariuszy.

W swoich zasobach placówka posiada 420 tytułów w języku ukraińskim, zapisanych jest 75 czytelników z Ukrainy.

Na półkach bibliotecznych można odnaleźć wiele tytułów ukraińskich pisarzy (choćby takich autorów jak: Lubko Deresz, Oksana Zabużko, Jurij Andruchowycz, Bogdan Kołomijczuk), jak również przekłady literatury polskiej na język ukraiński (książki Olgi Tokarczuk, Janusza Wiśniewskiego, Andrzeja Stasiuka, Jacka Dukaja, Stanisława Lema, Andrzeja Maleszki, Zofii Staneckiej, Rafała Kosika czy Marii Strzeleckiej) oraz podręczniki do nauki języka polskiego dla Ukraińców.

W ramach działalności oferujemy przestrzeń także dla najmłodszych dzieci, w której można poczytać książki na miejscu, skorzystać z komputera czy zagrać w gry planszowe oraz wziąć udział m.in. w akcji „Mała Książka – wielki człowiek” zorganizowanej, a także koordynowanej przez Instytut Książki.

Jednym z pierwszych spotkań w ramach Przestrzeni Książki Ukraińskiej był wieczór autorski Yarosławy Łytwyn – najmłodszej w historii laureatki ogólnoukraińskiego konkursu literackiego „Koronacja słowa”. Pisarka zadebiutowała po-

wieścią *Ihry* w 2006 r., rok później ukazał się na rynku wydawniczym jej kolejny tytuł *Puchnasta*, zaś w 2015 r. powieść *Róża wiatrów*. Przewodnym tematem spotkania była jej najnowsza książka oraz warsztat pisarski. Bohaterka wieczoru opowiedziała o swoich inspiracjach, pracy i planach wydawniczych. Rozmowę poprowadził Janusz Radwański – tłumacz poezji ukraińskiej, poeta, muzealnik, przyjaciel Przestrzeni Książki Ukraińskiej.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się również wieczory poezji ukraińskiej oraz wystawa fotografii ze Stanisławowa i Użhorodu, połączona ze spotkaniem z jej twórcami, członkami Rzeszowskiego Stowarzyszenia Fotograficznego, a także pokaz multimedialny zaprezentowany przez tłumacza polskojęzycznej wersji projektu „Ukrainer” – Vladysława Tsomę.

Działalność w ramach Przestrzeni zmieniła się diametralnie wraz z agresją rosyjską na Ukrainę. Napływająca liczna grupa ludności ukraińskiej na tereny Podkarpacia i samego miasta Rzeszowa naturalnie zaktywizowała wszystkie jednostki kultury, w tym nas, do działania. Księgozbiór powiększył się o 50% tytułów (dzięki publikacjom przekazanym przez Instytut Książki), a bibliotekarze dopasowali ofertę kulturalno-edukacyjną do oczekiwań i potrzeb nowych czytelników z Ukrainy. W sposób naturalny powstała strefa otwartego dialogu, miejsce na szereg dyskusji oraz kulturalnych inicjatyw.

Poniżej prezentuję przegląd wybranych działań, które udało nam się zrealizować w 2022 r.

- „Czytanie na dwa głosy”, czyli głośne czytanie poezji w języku polskim i ukraińskim

Pierwszym wydarzeniem był cykl spotkań głośnego czytania poezji „Czytanie na dwa głosy”, który powstał z myślą o wzmocnieniu i zdeklarowaniu solidarności z naszymi ukraińskimi czytelnikami oraz chęcią integracji polsko-ukraińskiej. Na wieczór poetycki zaproszeni byli wszyscy, którzy chcieli poczytać i posłuchać wierszy w języku polskim i ukraińskim. Zgromadzeni mieli okazję poznać poezję w oryginale (czytano utwory Daryny Gladun – ukraińskiej poetki i badaczki z Buczy, której teksty w języku polskim publikowane były na łamach „Gazety Wyborczej”, „Dwutygodnika”, w miesięczniku „Wizje” oraz Pawła Korobczuka – poety młodego pokolenia, znanego slammera, laureata wielu nagród, autora tomików *Natszczenebno*, *Kajfołohija*), a także lokalnych poetów (m.in. Małgorzaty Szepelak – rzeszowskiej poetki, autorki tomików *Kufer cedru*



Spotkanie z twórcami wystawy fotograficznej ze Stanisławowa i Użhorodu  
Fot. Jarek Mazur

*pełen i Kołowrotek* oraz Piotra Duraka – poety i podróżnika, który opublikował trzy tomy poezji *Odnaleźć siebie, Wiatrolomny, Raport zza mgły*).

- Ocalanie utraconych przestrzeni – fotografia i literatura

Zaproszenie bibliotekarzy przyjął również Piotr Durak – poeta i prozaik, literaturoznawca, podróżnik oraz fotograf, autor dwutomowego albumu *Świątynie wygnane: niszczone cerkwie greckokatolickie w Polsce*, wydanego w wersji dwujęzycznej. Szczególną pasją P. Duraka jest dokumentacja miejsc popadających w ruinę, którym grozi zapomnienie, w samotności wołających o pomoc. Często „odwiedza” nieczynne kopalnie czy opuszczone fabryki, spędził tydzień w Ukrainie w opuszczonej strefie po katastrofie reaktora w Czarnobylu, zaś pokłosem wyjazdu był zbiór reportaży w mediach oraz wystawa fotografii prezentowana na Uniwersytecie Rzeszowskim.

Podróżnik przedstawił zdjęcia będące owocem kilkuletnich wędrówek z aparatem po dwóch stronach rzeki Bug. Zgromadzeni mieli okazję poznać świątynie greckokatolickie zlokalizowane na Pogórzu Przemyskim, Rostoczu Południowym czy na terenach województwa lubelskiego oraz popadłe w ruinę kościoły w Ukrainie, które pozostały tam po zmianach granic. Fotografie są świadectwem historii, prawdziwym dokumentem minionych czasów, nie pozwalają zapomnieć, a jednocześnie

„wzywają” do podjęcia odpowiednich kroków, by ta pamięć ocalała. Podczas spotkania rozmawialiśmy nie tylko o zaprezentowanych fotografiach, ale również o konieczności wzajemnego dialogu.

- Literacki pomost – spotkania i warsztaty

Szczególną współpracę nawiązaliśmy z Serhijem Syniukiem, tłumaczem literatury polskiej, pisarzem, bardem, autorem 17 książek, bibliotekarzem, współautorem książki *Tysiąc bochenków chleba. Zapiski z zaplecza wojny* (reportaż został uznany za „Najlepszą książkę jesieni” w plebiscycie portalu granice.pl). Zainicjowaliśmy ją spotkaniem promującym najnowszy tytuł autora, który jest relacją z pierwszych dni wojny, zapiśnikiem zmagającym z wojenną rzeczywistością, wielką mobilizacją narodu ukraińskiego, reprezentującego zwłaszcza małe, lokalne społeczności.

Podczas kolejnych wizyt autora w bibliotece powstał plan na zorganizowanie warsztatów pisania tekstów literackich zatytułowanych „Warsztatownia słów”. Podczas spotkań (cykl siedmiu dwugodzinnych zajęć) aspirujący pisarze mają możliwość porozmawiać o właściwym doborze gatunków literackich, podyskutować o roli pisarza, rodzajach i formach literackich oraz spróbować stworzyć własny tekst.

Grupę zainteresowanych stanowią Polacy i Ukraińcy, którzy w przeszłości próbowali już tworzyć niewielkie formy literackie. Prowadzą-

cy rozpoczął spotkanie wykładem stanowiącym przekrój historii literatury światowej, wspominał o technice pisania niektórych autorów (m.in. o warsztacie twórczym Agaty Christie, Ernesta Hemingway'a, Henryka Sienkiewicza, Olgi Tokarczuk), wskazał różnice między poszczególnymi rodzajami literackimi. Dotychczas odbyły się dwa spotkania, podczas ostatniego zainteresowani mogli podjąć się zadania, aby w wybranej formie opisać dzień 14 lutego. Kolejne dotyczyć będą tworzenia konspektów i wyboru opisywanego tematu.

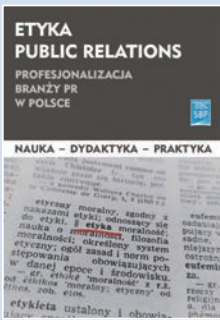
Planujemy poszerzyć działania o kolejne spotkania z twórcami literatury ukraińskiej, które zarówno przybliżyłyby polskim czytelnikom ważne tematy dla Ukraińców, ale i sprzyjałyby zintegrowaniu grupy ludzi, spotykającej się regularnie i inicjującej kolejne dyskusje o literaturze i kulturze ukraińskiej i polskiej. Cykl warsztatów literackich „Warsztatownia słów” ma również na celu stworzenie własnych, profesjonalnych tekstów przez uczestników i zaprezentowanie ich w zbiorowej publikacji (w formie elektronicznej, na stronie internetowej). Spotkania mają również zintegrować i ukształtować grupę debiutujących twórców na polu literackim, a także wskazać ważną

rolę tłumaczy, pisarzy, reportażystów w prezentowaniu i dokumentowaniu bieżącej rzeczywistości.

Bibliotekarze zamierzają również poszerzyć ofertę skierowaną do najmłodszej grupy czytelników (w wieku 4-7 lat) w postaci regularnych zajęć literacko-plastycznych dedykowanych rodzinom polskim i ukraińskim. Podczas warsztatów planujemy wykorzystać różnorodną ofertę picturebooków i opowiadając ilustracją, bez znajomości języka ukraińskiego, wprowadzić dzieci w świat fikcji literackiej.

Przestrzeń Książki Ukraińskiej to miejsce, które powstało z myślą o integracji i wymianie kultur, takim też jest dzięki naszym czytelnikom i ich inicjatywom. To ich głębokie zaangażowanie oraz chęć tworzenia czytelnicznej społeczności sprawia, że biblioteka jest miejscem dialogu i wsparcia. Aktualnie strefa literatury ukraińskiej nabiera wymiaru solidarności i współpracy, jest przestrzenią otwartą i przyjazną, skierowaną na formułę wspierającą i realizującą aktywności i pomysły czytelników.

Patrycja Solecka  
Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna  
w Rzeszowie. Filia nr 8



Stron 216, cena 39,00 zł

Już w sprzedaży **NOWOŚĆ**

## ETYKA PUBLIC RELATIONS Profesjonalizacja branży PR w Polsce

W publikacji znaleźć można przydatne informacje z zakresu teorii komunikowania, w tym międzynarodowego, szeroką perspektywę medioznawczą, politologiczną i filozoficzną – w odniesieniu do podstawowego zagadnienia etyki public relations. Idea, jaka łączy poszczególne teksty, to poszukiwanie zasad poprawnego komunikowania, a także – co stanowi o wyjątkowości monografii – podkreślenie prewencyjnego charakteru PR i troski o jakość porozumiewania się pomiędzy podmiotami i interesariuszami.

Zamówienia: [Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP \(wydawnictwo.sbp.pl ; sprzedaz@sbp.pl\)](http://Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP (wydawnictwo.sbp.pl ; sprzedaz@sbp.pl))

## Ewa Barteczko

26 stycznia 2023 r. zmarła Ewa Barteczko, emerytowana pracowniczka Biblioteki Narodowej (BN). Znałyśmy się z Ewą bardzo długo, pół wieku. Zaczynałyśmy pracę w latach 70. XX w. w Zakładzie Katalogów Centralnych w BN we trzy: Ewa, Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska i ja. Po trzech latach przenieśliśmy się do Zakładu Informacji Naukowej (ZIN). Zakład ten był miejscem nie tylko ważnym, ale wręcz szczególnym. Z ogromną tradycją, ciekawą pracą, ciekawymi ludźmi i wspianą atmosferą. Ta atmosfera i wysoki poziom pracy, to przede wszystkim zasługa ludzi tak wyjątkowych, jak Maria Manteufflowa, która do 1970 r. kierowała Zakładem, po niej Mirosława Kocięcka – spokojna, merytoryczna, mądra, a w końcu, od 1984 r. Ewa Barteczko.

Ewa urodziła się 6 maja 1947 r. w Cieszynie, ale rodzice wkrótce przenieśli się do Warszawy. Tu urodził się Jej brat Krzysztof. Ojciec całe życie był dziennikarzem i wieloletnim korespondentem zagranicznym PAP w Chinach. Od początku lat 60. XX w., a później w latach 70. (z kilkuletnimi przerwami) rodzina mieszkała w Pekinie. Szkołę podstawową Ewa ukończyła w Warszawie, szkołę średnią częściowo w Pekinie. W 1966 r. uzyskała maturę w Liceum Ogólnokształcącym im. R. Traugutta w Warszawie i podjęła studia na kierunku filologia rosyjska na Wydziale Filologii Polskiej i Słowiańskiej Uniwersytetu Warszawskiego. Studia ukończyła z wyróżnieniem w 1971 r. i otrzymała propozycję pracy naukowej (studia doktoranckie) na Wydziale. Jednak pracy dydaktycznej nie lubiła i po roku zrezygnowała, podejmując w marcu 1973 r. pracę w Bibliotece Narodowej.

Do nas, do ZIN, zgłaszało się wiele osób z prośbą o pomoc w wyszukiwaniu potrzebnych informacji. A były to czasy bez komórek, internetu i baz danych. Dlatego tym bardziej cenny był warsztat informacyjny i nasze umiejętności. A tych pomagała nabywać szefowa, Mirosława Kocięcka. Zadań i obowiązków było sporo. Przede wszystkim pełniliśmy dyżury przy telefonie, obsługiwaliśmy czytelników zgłaszających się osobiście. Opraco-



1947-2023

wywaliśmy nadsyłane do BN kwerendy, szperając w katalogach, źródłach informacyjnych polskich i obcych, encyklopediach, katalogach wielkich bibliotek, w kartotekach: biograficznej, tematycznej, genealogicznej, wycinków prasowych i innych. Do nas należało też oprowadzanie po BN wycieczek, które zgłaszały się z całej Polski oraz gości z kraju i zagranicy. Uczyliśmy się biblioteki, poznawaliśmy jej historię, ale też współczesność, strukturę, zadania, funkcje statutowe, działalność poszczególnych działów, instytutów, komórek. Często miało się wrażenie, że tu tętniło życie biblioteki. O wielu sprawach na bieżąco informowała nas szefowa, przekazując wiedzę o funkcjonowaniu tego skomplikowanego organizmu. Relacjonowała nam aktualne sprawy, działalność naukową i informacyjną, współpracę z innymi bibliotekami w Polsce i za granicą. W podobny sposób kierowała Zakładem Ewa Barteczko, podtrzymując tradycje i najlepsze wzory. Często przypominała, szczególnie młodemu pracownikom, złotą zasadę obsługi użytkowników informacji – trzeba umieć rozpoznawać ich potrzeby, rozmawiać, dopytać, by wskazać właściwe źródła, doradzić, nigdy nie odsyłać z niczym. Zawsze była życzliwa, spokojna, rzeczowa i merytoryczna, gotowa pomóc, gdy pojawiały się niespodziewane problemy.

Gdy w 1975 r. został wprowadzony nowy podział administracyjny Polski i zamiast kilkunastu województw pojawiło się ich 49, wówczas dawne

biblioteki powiatowe, w liczbie 32, przekształcono w biblioteki wojewódzkie, nadając im nowy status, ale też nowe zadania i obowiązki. Bibliotekom tym, w których nie było nawet punktów informacyjnych, trzeba było pomóc. Nowo powstałe publiczne biblioteki wojewódzkie otrzymały solidną, merytoryczną pomoc w postaci dwóch publikacji. Pierwsza z nich to poradnik metodyczny autorstwa Zofii Kolanowskiej *Działalność informacyjna wojewódzkich bibliotek publicznych* (1985), druga, wydana w tym samym roku, to *Polskie wydawnictwa informacyjne w latach 1945-1981*, opracowana przez Ewę Barteczko i Joannę Pasztaleniec-Jarzyńską.

Druga połowa lat 70. XX w. była zapowiedzią nadchodzących zmian, które czekały bibliotekę i nas pracowników. W kwietniu 1977 r. dokonano pierwszych wykopów pod fundamenty własnej siedziby BN na Polu Mokotowskim. Wraz ze wznoszeniem murów księżnicy narodowej trzeba było zacząć przygotowywać się do skomplikowanej logistycznej operacji przenoszenia działów merytorycznych oraz milionów tomów zbiorów zgromadzonych w starym magazynowcu przy ul. Hankiewicza.

Od 1984 r. Ewa Barteczko, jako szefowa Zakładu Informacji Naukowej, a od 1995 r. kierowniczka Działu Informacji i Udostępniania Zbiorów brała w tym szczególnie aktywny udział. Przeprowadzka odbywała się sukcesywnie, w miarę oddawania do użytku nowych budynków. Od 1990 r. Ewa organizowała pracę ZIN w nowych warunkach – obsługę informacyjną czytelników, kompletowanie wyposażenia, księgozbioru i nowych nośników informacji – ciągle jednak w pomieszczeniach tymczasowych. W trosce o czytelnika dbała o konieczną informację wizualną i ulotki informacyjne, przygotowywane wspólnie z Kasią Raczkowską i na bieżąco aktualizowane. Było to konieczne, by w nowych przestrzeniach użytkownik się nie pogubił.

Nowe zadania i poważne wyzwania przyszły wraz z objęciem przez Ewę funkcji kierowniczki Działu Informacji i Udostępniania Zbiorów, w którego skład wchodziły: Zakład Informacji Naukowej, Zakład Czytelni, Zakład Dokumentacji Księgoznawczej, Zakład Wypożyczenia Krajowego i Zagranicznego oraz Ośrodek Ochrony Dóbr Kultury. Ewa planowała, zajmowała się uzupełnianiem kadry i szkoleniami, ale też organizowaniem wyposażenia, ustawieniem i oznakowaniem księgozbioru, czy choćby prawidłowym funkcjonowaniem transportera i dostarczaniem zamówionych

książek z magazynów. Problemów i kłopotów było dużo, konieczne były nowe regulaminy i zasady obsługi we wszystkich czytelniach: największej, dwóch średnich na około 100 miejsc i kilku małych, specjalistycznych, a także tej, która powstała w Informatorium. Tym też się zajmowała. Wielokrotnie na kolejnych Kolegiach BN referowała wszystkie te sprawy i przedstawiała raport „grupy roboczej”, którą kierowała. Po kilku latach pojawiły się inne, ale równie poważne problemy, które ją niepokoiły. Jej troskę budziły zbiory zaczytywane i wręcz niszczone w czytelniach (zakreślanie tekstu na stronach, wyrwanie lub wycinanie kartek lub całych składek, kradzieże książek). Pisała o tym kilkakrotnie w publikacjach i dzieliła się swoimi spostrzeżeniami podczas spotkań Kolegiów BN. Wskazywała na poważne dylematy udostępniania, ale też na pojawiające się pytania o rolę i zadania BN jako centralnej biblioteki państwa i księżnicy narodowej.

W latach 90. XX w. Ewa Barteczko musiała zmierzyć się z jeszcze jednym wyzwaniem. Do bibliotek wkraczała automatyzacja. Wchodziliśmy w okres zmieniających się narzędzi informacyjnych. Pojawiły się pierwsze zagraniczne bazy danych na CD-ROM-ach, z których wiele znalazło się w ZIN. Patronowała temu Ewa. Jej „konikiem” od zawsze był warsztat i właściwy, trafny wybór nowości i źródeł informacji, omawianych przez nas wszystkich w zespole.

W 1989 r. powstał słynny (bo znany i ceniony w całej Polsce) program MAK (Małe Automatyczne Katalogi) opracowany przez naszych informatyków Jana Wierzbowskiego i Jerzego Swianiewicza. Z czasem więc zamiast katalogów kartkowych pojawiły się w sieci lokalnej bazy własne BN, centralne katalogi książek i czasopism zagranicznych i inne. Jako kierownik Działu Ewa dbała o zainstalowanie przy katalogach, w czytelniach i Informatorium komputerów z bazami. Kierowała pracownikami czytelni, ZIN i ZDK na szkolenia i praktyczną naukę korzystania z nowych narzędzi informatycznych. W Informatorium przymierzano się do stopniowej rezygnacji z kartotek, na początek przenosząc na nośniki elektroniczne kartotekę genealogiczną. Kolejną priorytetową sprawą było dla Ewy pilotowanie tworzenia baz księgozbiorów podręcznych czytelni w systemie MAK. Rozumiała ten problem i wiedziała, jak bardzo ułatwi to pracę bibliotekarzom.

W 2003 r., odrywając się (częściowo) od swoich najważniejszych zadań i obowiązków, Ewa

podjęła się zorganizowania wystawy i poświęciła swój zawodowy czas temu, co prywatnie lubiła najbardziej. W ramach cyklu „Nasi sąsiedzi – nowe spojrzenie”, zainicjowanego przez dyrektora BN Michała Jagiełłę, Ewa oraz Anna Szczęsłowicz (pracująca w ZIN) opracowały koncepcję i scenariusz oraz przygotowały wystawę poświęconą polsko-rosyjskim relacjom kulturalnym i literackim. Autorki nadały jej tytuł „Między odrzuceniem a fascynacją. Polska – Rosja: z dziejów kontaktów kulturalnych”. Wystawa funkcjonowała w Bibliotece Narodowej od sierpnia do grudnia 2003 r., po czym pojechała do Leningradu i Moskwy. Została opracowana w trzech wersjach językowych: polskim, rosyjskim i angielskim. Warto też dodać, że znaczącym efektem prac nad wystawą okazał się obszerny wybór wierszy poetów polskich, zaty-

tułowany *Między obcością a zauroczeniem: polscy poeci o Rosji i rosyjskich poetach*. Tomik wydała Biblioteka Narodowa (2003).

Odkąd pamiętam, Ewa zawsze odpowiedzialnie i profesjonalnie wchodziła w nowe wyzwania, a zadania i wyznaczone Jej obowiązki wypełniała rzetelnie i najlepiej jak potrafiła, mając na względzie przede wszystkim dobro instytucji i ludzi, którymi kierowała. Jednak wewnątrz pozostała człowiekiem bardzo wrażliwym, delikatnym, empatycznym i po prostu dobrym.

Pogrzeb Ewy odbył się 9 lutego 2023 r. Pochowana została w grobie rodzinnym na Starych Powązkach w Warszawie (kwatery 326 – 4 – 29).

EWA MARKIEWICZ

## ▶▶▶ W KILKU SŁOWACH

### ZAPROSILI NAS

- Biblioteka Śląska w Katowicach na wystawie „Plakaty BHP ze zbiorów Biblioteki Śląskiej” (01-31.03.) oraz „Bertolt Brecht w Polsce” przygotowaną z okazji 125. rocznicy urodzin niemieckiego pisarza, dramaturga, inscenizatora i poety (od 01.03.); na „Rozkwit poezji” – spotkanie ze Stanisławem Kaliną Jaglarzem, Sylwią Jaworską i Marzeną Orczyk-Wiczowską (21.03.); „Wszyscy Kochamy Najtysy” – spotkanie z Anną Gacek (23.03.).

- Książnica Pomorska w Szczecinie na wystawę „Przeszłość regionu w dokumentach życia społecznego – Dzień listonosza” (27.02-31.03.); wystawę „Szlakiem Ludwika Narbutta (1832-1863) w 160. rocznicę Powstania Styczniowego” (01-31.03.); wystawę malarstwa i rzeźby „Człowiek = Natura” Grupy Artystycznej Artemisia (02-31.03.); wystawę Pomorzanki i Pomorzanie 4. Maria Merzowiczowa (07.02-30.04.); Galerię Jednego Obrazu: Bernadeta Wdzięczna – Portrety na chustach (01.03-29.04.); spotkanie z cyklu Otwarta Społeczność: Marzec '68. Rewolucja studencka – antysemitka nagonka (13.03.); spotkanie z cyklu „Nowości regionalne”, na którym Piotr Kalka i Jarosław Ellwart zaprezentowali publikację: *Archeologiczne zabytki Pomorza Zachodniego. Województwo zachodniopomorskie* (15.03.); spotkanie autorskie z Niną Igielską (16.03.); VI edycję Festiwalu Tkania-

ny – „Energia Kolorów” oraz wystawę patchworku (17.03.-29.04.); koncert: Marek Jasiński – Pro Memoria (10.03.); spotkanie autorskie z Agnieszką Czerwińską (21.03.); widowisko „Sprawiedliwi” upamiętniające Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką (24.03.); Międzynarodowy Dzień Czytania *Eneidy* w Szczecinie (24.03.); na warsztaty „Deutsch mit Socke”, czyli jak rozwijać kompetencje językowe ważne dla dzieci, które prowadziła Ksenia Herbst-Buchwald (29.03.); spotkanie z dyrygentem, wokalistą i kompozytorem Pawłem Korniczem (31.03.).

- Biblioteka Publiczna im. Zygmunta Jana Rumla w Dzielnicy Praga-Południe m.st. Warszawy na spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki, rozmowę o książce *Las, pole, dwa sobole*, autorstwa Joanny Stogi (01.03.); „Warszawa Fryderyka Chopina”, spotkanie ze Złotą Kaczką (02.03.); „Birna na rowerze”, spotkanie z Piotrem Strzeżyszem (02.03.); spotkanie autorskie z podróżnikiem Piotrem Kościńskim, autorem książki *Wrzesień ambasadora* (02.03.); *Jerzy Andrzej Helwing – biografia w praktyce*, spotkanie z autorką Krystyną Buzarewicz (08.03.); „Damy Złotego Wieku”, wykład, wystawa, koncert utworów renesansowych w wykonaniu kwartetu Tempus (09.03.); wernisaż wystawy „Siostry”. Malarstwo Joanny Dominiki Ladyżyńskiej (14.03.); premierę książki *Będzie lepiej. Mika Urbaniak szczerze o uzależnieniu, chorobie i miłości*, autorstwa Miki Urbaniak i Magdaleny Adaszewskiej – spotkanie z cyklu „Otwarta głowa” (23.03.); „Celtyczna noc”, koncert Anety i Kuby Michalskich (24.03.); salon literacki – spotkanie autorskie z Katarzyną Bulicz-Kasprzak (30.03.).

# PRAWO BIBLIOTECZNE

## SPRAWY ADMINISTRACYJNE I CYWILNE A DZIAŁALNOŚĆ BIBLIOTEK



Działalność różnych podmiotów i instytucji, w tym bibliotek, przekłada się, w aspekcie formalnym, na stosowanie odpowiednich przepisów. Są to zasadniczo przepisy z dwóch zakresów: prawa administracyjnego i prawa cywilnego. W praktyce procesowej znajduje to wyraz w dwojakiego rodzaju sprawach: administracyjnych i cywilnych, rozstrzyganych odpowiednio przez właściwe organy lub sądy administracyjne albo sądy powszechne, w tym sądy cywilne.

Sprawy te rozpatrywane są także z udziałem bibliotek. Z reguły nie ma wątpliwości czy sprawa, której stroną (uczestnikiem) jest biblioteka, jest sprawą cywilną, czy też sprawą administracyjną.

Na przykład, jeśli biblioteka zawiera umowę i w związku z jej realizacją powstaje spór między stronami, spór ten stanowi przedmiot sprawy cywilnej, co wynika z ogólnych zasad prawa cywilnego. Zgodnie z art. 1 Kodeksu postępowania cywilnego, kodeks ten normuje postępowanie sądowe w sprawach ze stosunków z zakresu m.in. prawa cywilnego oraz prawa pracy.

Z kolei systemowym wyznacznikiem spraw administracyjnych jest art. 3 par 2 ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, który określa zakres kontroli administracji publicznej przez sądy administracyjne, stanowiąc, że kontrola ta obejmuje orzekanie w sprawach skarg m.in. na decyzje administracyjne.

Na przykład charakter spraw administracyjnych mają sprawy włączania do ogólnokrajowej sieci bibliotecznej bibliotek innych niż biblioteki publiczne. Art. 27 ust. 3 ustawy o bibliotekach stanowi bowiem, że włączenie takie jest możliwe na wniosek właściwego organizatora, decyzją ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego.

W praktyce bibliotecznej zdarzają się jednak sprawy, w przypadku których ich administracyjny albo cywilny charakter nie jest tak oczywisty. Wątpliwości w tym zakresie znajdują odzwierciedlenie w orzecznictwie sądowym, zawierającym wskazówki interpretacyjne, przydatne przy stosowaniu ogólnie lub niejednoznacznie sformułowanych przepisów.

### ADMINISTRACYJNY CHARAKTER ZGODY NA POŁĄCZENIE BIBLIOTEKI

Przykładem przepisu, mogącego budzić wątpliwości co do rodzaju sprawy, którą reguluje, jest art. 13 ust. 8 ustawy o bibliotekach, dotyczący procedury połączeń bibliotek publicznych z innymi instytucjami kultury. Przepis ten stanowi, że połączenie takie, poza zasięgnięciem wskazanych w nim opinii, wymaga także wydania zgody przez ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego.

Formuła powyższej zgody nie została przez ustawodawcę sprecyzowana. W szczególności brak stwierdzenia, że stanowi ona decyzję administracyjną.

Mimo tego niedookreślenia należy uznać, że przedmiotowa zgoda ma charakter administracyjny, co znajduje potwierdzenie w judykaturze.

W wyroku z 13 marca 2014 r. (sygn. akt VII SA/Wa 2544/13, Lex nr 1581370) Wojewódzki Sąd Administracyjny uznał, że „zgoda lub jej brak wyrażona w oparciu o art. 13 ust. 8 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach zakwalifikowana powinna być jako „inne czynności” w rozumieniu art. 3 par. 2 pkt 4 ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, zgodnie z którym sąd administracyjny orzeka w sprawach skarg na inne niż określone w pkt 1-3 akty lub czynności z zakresu administracji publicznej, dotyczące przyznania, uprawnienia lub obowiązku wynikających z przepisów prawa. Analiza tego przepisu wskazuje, że wolą ustawodawcy było objęcie kontrolą sądu administracyjnego tych prawnych form działania administracji publicznej, które mogą być i są po-

dejmowane przez organy administracji publicznej w stosunku do podmiotów administrowanych, w sprawach, dla których załatwienia nie jest przewidziana forma decyzji lub postanowienia administracyjnego. Akt lub czynność podejmowane są w sprawie indywidualnej w tym znaczeniu, że jej przedmiotem jest określony i zindywidualizowany stosunek administracyjny, którego źródłem jest przepis prawa powszechnie obowiązującego. O akcie lub czynności w rozumieniu tego przepisu, na który może być wniesiona skarga do sądu administracyjnego, można mówić wówczas, gdy akt (czynność) podjęty jest w sprawie indywidualnej, skierowany jest do oznaczonego podmiotu administrowanego, dotyczy uprawnienia lub obowiązku tego podmiotu, samo zaś uprawnienie lub obowiązek, którego akt (czynność) dotyczy, jest określone w przepisie prawa powszechnie obowiązującego (por. postanowienie NSA z dnia 16 września 2004 r. sygn. OSK 247/04 publ. ONSAiWSA 2004/2/3 Lex nr 125767). Odnosząc powyższe uwagi do przedmiotu niniejszej sprawy uznać należy, iż brak zgody (...) stanowi „czynność”, bowiem dotyczy obowiązków lub uprawnień wynikających z przepisów prawa, a więc omawiany akt lub czynność ustala, stwierdza uprawnienia lub obowiązki określone przepisami prawa”.

To, że powyższa zgoda ma administracyjny charakter, choć nie jest decyzją administracyjną, zostało potwierdzone przez NSA w wyroku z 6 kwietnia 2016 r. (sygn. akt II OSK 1899/14, Lex nr 2081344). W wyroku tym Sąd stwierdził, iż „zgoda lub jej brak wyrażona na podstawie art. 13 ust. 8 ustawy o bibliotekach stanowi czynność noszącą pewne cechy działania nadzorczego, bowiem ostateczna decyzja w kwestii połączenia biblioteki publicznej z inną instytucją kultury należy do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. (...) Zgoda Ministra podejmowana w ramach kompetencji, przysługujących mu zgodnie z art. 13 ust. 8 ustawy o bibliotekach, bez względu na to czy jest obszerna i szczegółowa nie jest decyzją administracyjną ani postanowieniem, do których mają zastosowanie przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego, w tym dotyczące uzasadniania rozstrzygnięć”.

## CYWILNY CHARAKTER OPŁAT BIBLIOTECZNYCH

Ustawa o bibliotekach zawiera w art. 14 podstawę do pobierania przez biblioteki, w zakresie w tym artykule określonym, opłat, których wysokość ustalana jest w stosownych regulaminach.

Ustawodawca nie sprecyzował statusu tych regulaminów, co może powodować wątpliwości odnośnie do charakteru ustalen w tym przedmiocie.

Ocena regulaminowych postanowień, dotyczących opłat bibliotecznych, w kontekście ogólnych zasad ustawowych oraz orzecznictwa sądowego, prowadzi do wniosku, że postanowienia te nie mają administracyjnego charakteru, gdyż powinny być rozpatrywane na płaszczyźnie prawa cywilnego.

Normatywny kontekst dla regulaminowego określania wysokości opłat bibliotecznych stanowi zawarta w Kodeksie cywilnym regulacja ustalanych przez jedną ze stron wzorów umownych, w tym regulaminów (art. 384 i nast. k.c.). Art. 384 par. 1 k.c. stanowi, że ustalony przez jedną ze stron wzorzec umowy, w szczególności ogólne warunki umów, wzór umowy, regulamin, wiąże drugą stronę, jeżeli został jej doręczony przed zawarciem umowy.

Między biblioteką a użytkownikiem (czytelnikiem) powstaje zatem stosunek cywilnoprawny wówczas, jeśli użytkownik, po zapoznaniu się z regulaminem, decyduje się na korzystanie z usług biblioteki, w tym takich, że świadczeniem których łączy się pobieranie określonych opłat.

Cywilnoprawny charakter postanowień regulaminów bibliotecznych znajduje potwierdzenie w orzecznictwie sądowym. Regulamin biblioteczny został potraktowany jako wzorzec umowy w rozumieniu Kodeksu cywilnego przez Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z 9 grudnia 2011 r. (sygn. akt XVII AmC 113/11, Lex nr 2545350). W wyroku tym Sąd uznał za niedozwolone postanowienie regulaminu, ograniczające objętość wykonywanych przez bibliotekę reprodukcji lub reprodukcji cyfrowych, w przypadku dokumentów chronionych prawem autorskim, zgodnie z ustawą z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, do objętości nie przekraczającej 1 arkusza wydawniczego (ok. 22 stron).

Za niewłaściwy do rozpatrzenia skargi w przedmiocie pobierania opłat za udostępnianie materiałów bibliotecznych uznał się natomiast Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w postanowieniu z 26 lipca 2022 r. (sygn. akt I SA/Wa 1672/22, Lex nr 3427225).

W uzasadnieniu powyższego postanowienia Sąd stwierdził m.in., że „wskazany katalog aktów oraz bezczynności i przewlekłości, które podlegają kognicji sądów administracyjnych ma charakter zamknięty. Nie można zatem skarżyć aktu lub czynności w sytuacji, gdy nie toczy i nie może się toczyć postępowanie administracyjne, gdyż żaden przepis prawa nie nakłada na organ takiego obowiązku. Przywołany w skardze art. 14 ust. 3

ustawy o bibliotekach stanowi, że wysokość opłat przewidzianych w ust. 2 pkt 1 i 2, wśród których przewidziana jest możliwość pobierania opłat za usługi reprograficzne, nie może przekraczać kosztów wykonania usługi. Przepis ten jednak nie przewiduje działania biblioteki w ramach którejkolwiek z administracyjnych form władczych polegających na wydaniu decyzji, postanowienia bądź podjęcia czynności z zakresu administracji publicznej. Zaskarżona zatem w niniejszej sprawie czynność (...) dotycząca poboru opłat za wykonaną usługę reprograficzną nie mieści się w zakresie właściwości sądów administracyjnych”.

## PODWÓJNY CHARAKTER ODWOŁAŃ DYREKTORÓW

Choć co do zasady, nawet w przypadkach wątpliwych, większość spraw, występujących w praktyce bibliotecznej, udaje się jednoznacznie przypisać albo do spraw administracyjnych, albo do spraw cywilnych, nie zawsze taka jednorodność systemowa jest możliwa, na co wpływ ma specyfika niektórych stanów faktycznych, posiadających różne konteksty normatywne. Taka komplikacja kwalifikacyjna występuje np. w przypadku spraw odwołań dyrektorów publicznych bibliotek, mających status samorządowych instytucji kultury. Do rozpatrywania tych spraw jako właściwe uznają się nie tylko sądy powszechne (sądy pracy), ale także sądy administracyjne.

To, że sprawy odwołań dyrektorów, w przypadku ich kwestionowania, są sprawami z zakresu prawa pracy, nie budzi wątpliwości ze względu na wyraźnie pracowniczy kontekst tych odwołań. Art. 15 ust. 7 ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej wprost stanowi, że w sprawach dotyczących powoływania i odwoływania dyrektora instytucji kultury w zakresie nieuregulowanym w ustawie mają zastosowanie przepisy art. 68-72 Kodeksu pracy.

Dlatego też „sprawa o roszczenia wynikające z wadliwości odwołania dyrektora ośrodka kultury jest sprawą o roszczenia ze stosunku pracy w rozumieniu art. 476 par. 1 pkt 1 k.p.c., a celem postępowania przed sądem powszechnym jest załatwienie sprawy cywilnej mającej początek w akcie organu administracji stanowiącym czynność z zakresu prawa pracy zmierzającą do rozwiązania stosunku pracy, a nie do sprawowania kontroli działalności administracji publicznej w rozumieniu art. 184 Konstytucji” (wyrok SN z 15 października 2014 r., sygn. akt I PK 43/14, OSNP, nr 3 z 2016 r., poz. 30).

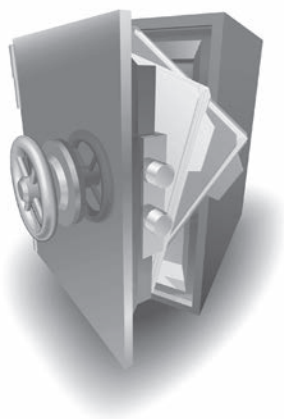
Odwołanie dyrektora biblioteki jako instytucji kultury, jak to stwierdził NSA w wyroku z 17 lutego 2022 r. (sygn. akt II OSK 724/19, Lex nr 3333546), to jednak „czynność o podwójnym charakterze – publicznoprawnym (jest formą realizacji przez organ zadań publicznych), ale zarazem wywołującym skutki w sferze prawa pracy. Ponadto, ma ona charakter aktu indywidualnego i jako taka należy do aktów, o których mowa w art. 3 par. 2 Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Akty w tym przepisie wymienione (akty organów jednostek samorządu terytorialnego i ich związków, inne niż akty prawa miejscowego, podejmowane w sprawach z zakresu administracji publicznej) nie obejmują bowiem wyłącznie aktów ogólnych.

Należy zatem zaaprobować stanowisko Sądu pierwszej instancji, według którego, zarządzenie w sprawie odwołania dyrektora instytucji kultury jest aktem z zakresu administracji publicznej i podlega kontroli sądu administracyjnego na podstawie art. 3 par. 2 Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (por. postanowienie NSA z dnia 3 lutego 2012 r., sygn. II OSK 2693/11, wyrok NSA z dnia 23 marca 2021 r., sygn. II OSK 169/21; wyrok NSA z dnia 22 września 2021 r., sygn. akt II OSK II 390/21).

Jak trafnie przyjął Sąd pierwszej instancji, w procedurze badania zgodności z prawem zarządzeń organu wykonawczego gminy znajdującego zastosowanie przepisy art. 91 ust. 1 i 4 ustawy o samorządzie gminnym. Zarządzenie podlega nadzorowi wojewody oraz kontroli sądu administracyjnego (por. m.in. wyrok NSA z dnia 1 grudnia 2015 r. sygn. akt II OSK 2231/15; wyrok NSA z dnia 2 czerwca 2016 r., sygn. akt II OSK 585/16; wyrok NSA z dnia 28 stycznia 2020 r., sygn. akt II OSK 717/16).

Tak określonoemu trybowi nadzoru wojewody i kontroli sądowoadministracyjnej zarządzeń w sprawach odwołania dyrektora instytucji kultury nie stoi na przeszkodzie unormowanie art. 15 ust. 7 ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. „(...) Odniesienie to dotyczy bowiem skutków, jakie zarządzenie wywołuje w zakresie praw pracowniczych, a nie w sferze publicznoprawnej (por. wyrok NSA z dnia 3 lutego 2012 r., sygn. akt II OSK 2693/11)”.

**RAFAŁ GOLAT**  
Radca Prawny w Warszawie



## Ochrona danych osobowych w pracy bibliotekarza Doświadczenia i praktyka

### Jak postępować z danymi osobowymi zmarłego czytelnika

Śmierć czytelnika to dla biblioteki dwa problemy organizacyjne: pierwszy – związany z zamknięciem konta oraz drugi – dotyczący danych osobowych zmarłego czytelnika i historii jego wypożyczeń, o które mogą pytać osoby postronne. Przepisy RODO nie zapewniają ochrony danych osobowych osób zmarłych. Wynika to wprost z motywu 27 RODO, w którym pojawiło się także zastrzeżenie, że państwa członkowskie UE, mogą ustanowić inną prawną ochronę osób zmarłych. I w tym miejscu konieczna jest dygresja: to że jakieś dane nie podlegają ochronie przewidzianej w przepisach RODO, nie znaczy, że nie podlegają ochronie w ogóle. System prawny jest tak skonstruowany, aby nie było próżni, zatem należy oczekiwać, że jeżeli jakieś kategorie danych są wyłączone spod stosowania RODO będzie do nich mieć zastosowanie inna ustawa. Właśnie tak jest z danymi dotyczącymi postępowań sądowych, które są wyłączone spod rygorów rozporządzenia, aby zapewnić niezawisłość sądów. Podobne wyłączenie dotyczy informacji niejawnych, czy danych przetwarzanych na potrzeby obrony ojczyzny – odpowiednie zasady ochrony danych zostały określone w odrębnych ustawach.

Przepisy o ochronie danych osobowych nie chronią osób zmarłych, jednakże śmierć nie wyłącza ochrony dóbr osobistych bliskich osoby zmar-

łej (zgodnie z art. 23 i 24 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny). Ponieważ bliscy zmarłego mają prawo do ochrony ich prywatności, zatem nie każda informacja dotycząca zmarłego, którą posiada biblioteka, może być udostępniona. Przykładowo: ochronie nie będzie podlegać informacja o tym, że konkretna osoba, była czytelnikiem biblioteki. Podobnie biblioteka w dalszym ciągu będzie mogła publikować wizerunek zmarłego w swoich materiałach (oczywiście, o ile zdjęcia nie będą obraźliwe). Uważam też, że podanie wieku w jakim zmarł czytelnik, nie będzie stanowiło naruszenia dóbr osobistych jego najbliższych.

Należy jednak zachować ostrożność w zakresie ujawniania informacji dotyczących historii wypożyczonych materiałów bibliotecznych czy adresu czytelnika. Historia wypożyczeń może wskazywać na różne preferencje czytelnika. Jego rodzina może poczuć się urażona mówieniem o tych preferencjach (naruszenie tzw. Kultu osoby zmarłej). Podobnie adres czytelnika może być aktualnym adresem jego bliskich, zatem nie powinien być ujawniany. Jeżeli czytelnik jest dłużnikiem biblioteki, to rozmowa o tym długu może być prowadzona tylko z jego rodziną, o ile biblioteka oczekuje spłaty lub zadośćuczynienia od rodziny. Ponownie samo przekazywanie osobom postronnym informacji o wysokości zadłużenia może naruszać dobra oso-

biste jego bliskich. Może zdarzyć się, że czytelnik przed śmiercią miał incydenty zdrowotne w siedzibie biblioteki, np. omdlenie, zawroty głowy. Jego stan zdrowia przed śmiercią nie powinien stanowić informacji ujawnianych przez bibliotekarzy (szczególnie podczas rozmów z czytelnikami).

Odrębną kwestią jest wprowadzenie w bibliotece procedur na wypadek śmierci czytelnika. Z mojego doświadczenia wynika, że najbardziej problematyczne bywa potwierdzenie śmierci. Informacja jest najczęściej przekazywana poprzez „trzęcie osoby”. Jest to niewystarczające do uznania czytelnika za zmarłego. Wykreślenie czytelnika ze względu na jego śmierć, może nastąpić tylko wówczas, gdy jest się całkowicie pewnym, że faktycznie czytelnik zmarł. Przy czym nie ma w takim wypadku znaczenia forma pozyskania tej informacji. W szczególności zmarły mógł przyjaźnić się z jednym z pracowników biblioteki, który poinformuje placówkę o jego śmierci. Podobnie o fakcie śmierci mogą zawiadomić osoby bliskie lub Ośrodek Pomocy Społecznej (OPS).

Czasami jednak wiadomość o śmierci czytelnika nie dociera do biblioteki. I przez wiele lat w kartotece pozostaje nieaktywny czytelnik. Rozwiązaniem tego problemu jest wprowadzenie do regulaminu biblioteki zasad wykreślenia nieaktywnych czytelników. Przepisy ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach, nie określają czasu przechowywania danych czytelnika. Oznacza to, że biblioteka określa je w sposób autorytatywny, uwzględniając obowiązki związane z windykacją należności, z tytułu niezwróconych materiałów. Zatem dyrekcja biblioteki ustala indywidualne zasady okresowych przeglądów kont czytelnicznych oraz wykreślenia nieaktywnych czytelników. Uważam, że okres utrzymywania nieaktywnego konta powinien być możliwie krótki, aby nie generować dodatkowych kosztów związanych z przechowywaniem jego dokumentacji.

**SYLWIA CZUB-KIEŁCZEWSKA**  
WRC Consulting

## NOWOŚĆ

### BIBLIOTEKA W SERCU – JAK BYĆ BIBLIOTEKARZEM XXI WIEKU?



Stron 140, cena 38,00 zł

Pomysłodawcą Forum Młodych Bibliotekarzy jest Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Konferencje odbywają się cyklicznie od 2006 roku. Niezwykle ważne w tym wydarzeniu jest to, iż forum organizują młodzi pracownicy bibliotek z danego województwa dla młodych bibliotekarzy z całej Polski. Na 14. Forum Młodych Bibliotekarzy w 2022 r., które odbyło się w Zabrzu i Katowicach, poruszono wiele istotnych kwestii, które dotyczą pracy bibliotekarskiej. Jak wskazuje hasło „Biblioteka w sercu”, myślą przewodnią konferencji było postrzeganie tego zawodu, jako pasji oraz misji. Uczestnicy zastanawiali się czy praca w bibliotece może być drogą do spełnienia zawodowego, a także możliwością wszechstronnego rozwoju.

Niniejsza publikacja zawiera artykuły z wystąpień prelegentów oraz osób prowadzących warsztaty. Autorzy zaprezentowali tematy, które leżą w kręgu zainteresowań współczesnego bibliotekarstwa. Przedstawiają oni architekturę i estetykę pomieszczeń, a także zagadnienie projektowania uniwersalnego w bibliotece. Bibliotekarze w książce znajdą również wskazówki jak wykorzystać komiksy oraz nowoczesne technologie na zajęciach. Poza tym pracownicy bibliotek zapoznają się z możliwościami wyjazdów zagranicznych oraz, jak zarządzać sobą w czasie. Wydawnictwo porusza również nowatorską problematykę o zmianach pokoleniowych w zawodzie bibliotekarza.

Zamówienia: Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP ([wydawnictwo.sbp.pl](http://wydawnictwo.sbp.pl) ; [sprzedaz@sbp.pl](mailto:sprzedaz@sbp.pl))

## Lucja Ćwiok-Górczak

W dniu 10 października 2022 r. zmarła Lucja Ćwiok-Górczak, wieloletni pracownik i dyrektor Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku.

Urodziła się 11 stycznia 1943 r. w Wilnie, skąd w 1945 r. przyjechała wraz z rodzicami do Gdańska – miasta, z którym związała niemal całe swoje prywatne i zawodowe życie.

Edukację rozpoczęła w szkole podstawowej w Gdańsku-Oliwie, a po jej ukończeniu kontynuowała naukę w II Liceum Ogólnokształcącym w Gdańsku-Wrzeszczu. Świadectwo dojrzałości otrzymała w czerwcu 1960 r., a w lipcu tegoż roku została studentką I roku filologii polskiej w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku. Rok 1965, to rok ważnych zmian w życiu Pani Lucji: 18 czerwca uzyskała tytuł magistra filologii polskiej, 31 sierpnia rozpoczęła swoją drogę zawodową jako nauczycielka języka polskiego w Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Skłodowskiej-Curie w Tczewie, w grudniu tego samego roku wyszła za mąż. Pracę w Liceum w Tczewie, która – jak sama mówiła – dawała Jej mnóstwo satysfakcji i zadowolenia, kontynuowała do stycznia 1973 r. Powiększająca się rodzina – syn, a potem córka, oraz praca męża spowodowały zmianę priorytetów życiowych i skłoniły Ją do powrotu do Gdańska. W lutym 1973 r. rozpoczęła pracę w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej (PBW) w Gdańsku, traktując Ją jako nowe wyzwanie. Biblioteka stała się dla Niej miejscem, z którym utożsamiała się całkowicie, gdzie pełna zapału i pomysłów realizowała pedagogiczną pasję, służąc czytelnikom. Wiele lat pomagała im w dotarciu do potrzebnych wiadomości i publikacji, początkowo jako pracownik Wypożyczalni, a potem obejmując stanowiska kierownicze, kolejno w Czytelni, Wydziale Bibliotek Terenowych i Wydziale Informacyjno-Bibliograficznym. Ceniona i nagradzana za swój profesjonalizm i zaangażowanie w pracę, otrzymywała nie tylko nagrody Dyrektora PBW, ale także



11.01.1943 – 10.10.2022

dwukrotnie uhonorowano Ją nagrodą Kuratora Oświaty i Wychowania w Gdańsku, a w roku 1996 została odznaczona Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Uwieńczeniem pracy bibliotecznej Lucji Ćwiok było objęcie funkcji dyrektora, którą pełniła przez pięć lat (od 22 maja 1999 r. do 14 maja 2004 r.). Był to czas szczególnie trudny dla biblioteki i pełen różnorodnych wyzwań dla jej dyrektora, ponieważ po sześciu latach połączenia z inną placówką edukacyjną, biblioteka odzyskiwała samodzielność i odbudowywała swoją tożsamość. Mimo wielu trudności, jako dyrektor intensywnie i z powodzeniem zabiegała o korzyści dla PBW. Pozyskała i wyremontowała nowe pomieszczenia, nie tylko na zbiory biblioteczne, ale także niezbędne dla funkcjonowania administracji biblioteki oraz nowo powstającej Regionalnej Izby Edukacyjnej. Skutecznie starała się o środki na zakup zbiorów bibliecznych i działalność edukacyjną. Wyszukiwała sponsorów, którzy wspierali działalność PBW. To z Jej inicjatywy w 2001 r. powstała Regionalna Izba Edukacyjna, jako odpowiedź na potrzeby środowiska oświatowego po wprowadzeniu ścieżek międzyprzedmiotowych, w tym edukacji regionalnej. Za kadencji dyrektor Ćwiok PBW włączyła się również w coroczny Bałtycki Festiwal Nauki, przez następnych kilkanaście lat z sukcesami organizując liczne imprezy popularnonaukowe,

propagujące czytelnictwo, kulturę lokalną i szeroko pojętą oświatę. Dyrektorem zainicjowała także powstanie Towarzystwa Przyjaciół Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku, którego działalność wspierała przez całą swoją kadencję. Jednym z osiągnięć Towarzystwa było zainicjowanie i prowadzenie kursów biblioterapii dla nauczycieli bibliotekarzy.

Praca zawodowa nie była jedynym polem działalności Pani Lucji. Pełna pasji, zawsze z ogromną energią i zapałem angażowała się w działalność społeczną. Przez wiele lat należała do Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, w którym aktywnie działała, pełniąc m.in. funkcje przewodniczącej Zarządu Koła, sekretarza w Zarządzie Okręgu Pomorskiego SBP, a w latach 2001-2004 pełniła funkcję przewodniczącej Koła Trójmiasto Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Za swoją działalność i zaangażowanie w 1996 r. otrzymała Honorową Odznakę SBP, w 1999 r. medal „W dowód uznania”, a w 2002 r. Złoty Krzyż Zasługi.

Była także członkiem związku zawodowego NSZZ „Solidarność”. Aktywnie działała w strukturach związku, w latach 1995-1999 pełniła funkcję członka Zarządu Komisji Koła Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania w Gdańsku (w tamtym okresie biblioteka była połączona z CEN). Jej działalność związkowa odbywała się z pożytkiem nie tylko dla pracowników biblioteki, ale także dla samej instytucji.

Pisząc o zaangażowaniu Pani Lucji w działalność społeczną, nie sposób nie wspomnieć o organizowanych od 1978 r. wycieczkach edukacyjno-turystycznych, m.in. do Zielonej Góry i Drezna, Warszawy, Łodzi, Wrocławia, Kielc, Białegostoku czy Krakowa. Wspólne wycieczki, które z zapałem organizowała, także te lokalne,

po Kaszubach czy Żuławach, pozostaną w pamięci pracowników. Łącząc cele zawodowe z krajoznawczymi, wycieczki pozwoliły zainspirować się nowatorskimi pomysłami innych bibliotek oraz poznać wiele ciekawych zakątków Polski.

W swojej bogatej i aktywnej działalności Lucja Ćwiok-Górczak znajdowała także czas na pisanie. Spod Jej pióra wychodziły uroczne, świadczące o trafnym zmyśle obserwacji, czasem życzliwie uszczypliwe, ale zawsze przyjmowane z humorem, okolicznościowe wierszyki poświęcone współpracownikom, opublikowane nawet w bibliotecznej jubileuszowej antologii. Była również autorką poważnych artykułów zamieszczanych w czasopismach regionalnych i ogólnopolskich, takich jak: „Bibliotekarz”, „Edukacja Pomorska”, „Nowy Kurier Nadbałtycki” czy „Stolem”, poświęconych aktualnym problemom oświatowym i bibliotekarskim oraz promujących działalność PBW. Redagowała także liczne publikacje o charakterze rocznicowym i kronikarskim związane z Jej działalnością w środowisku bibliotekarskim Trójmiasta lub poświęcone PBW.

Wiadomość o śmierci Lucji Ćwiok-Górczak przyjęliśmy z głębokim smutkiem i niedowierzaniem, że tej pełnej nowych pomysłów, energii i poczucia humoru Osoby nie ma już wśród nas. W Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Gdańsku, skąd w 2005 r. odeszła na emeryturę, przepracowała ponad 32 lata. Była naszym dyrektorem, ale przede wszystkim koleżanką, dla której dobro biblioteki i pracowników przez wszystkie te lata były najważniejsze.

Pani Lucjo, dziękujemy za wszystkie wspólne lata.

KATARZYNA KURKIEWICZ  
Pomorska Biblioteka Pedagogiczna  
im. Gdańskiej Macierzy Szkolnej w Gdańsku

## ■ POMOC DLA TURECKICH BIBLIOTEKARZY

SBP w lutym 2023 r. wsparło inicjatywę EBLIDA (European Bureau of Library, Information and Documentation Associations) włączenia się w pomoc ofiarom trzęsienia ziemi w Turcji i Syrii. Aby pomóc bibliotekom i bibliotekarzom dotkniętym katastrofą we współpracy z: Türk Kütüphaneciler Derneği (TKD) – Turkish Librarians Association (TLA); Üniversite ve Araştırma Kütüphanecileri Derneği – University and Research Librarians Association (UNAK); Anadolu Üniversitesi Kütüphaneleri Konsorsiyumu – Anatolian University Libraries Consortium (ANKOS) SBP uruchomiło kampanię pomocową.

## ■ AKCJA „LATARKI DLA DZIECI W UKRAINIE”

SBP wspiera akcję Fundacji Uniters „Święta bez taty”. Fundacja działająca na rzecz Ukrainy od 2014 r. postanowiła m.in. zaangażować się w pomoc najmłodszym podczas trwającej agresji rosyjskiej na Ukrainę i wręczyć każdemu dziecku latarkę, którą zawsze może mieć przy sobie jako symbol światła od świata! SBP zachęca lokalne struktury oraz biblioteki do włączenia się do akcji: poinformowania o niej swoje środowisko; propagowania na stronach internetowych i w mediach społecznościowych; zorganizowania zbiórki laterek lub datków finansowych, które będą przekazane na ich zakup.

## ■ MISTRZ PROMOCJI CZYTELNICTWA

SBP ogłosiło 15. edycję konkursu Mistrz Promocji Czytelnictwa. Celem konkursu jest popularyzacja działań bibliotek na rzecz upowszechniania czytelnictwa. Uczestnikami konkursu mogą być biblioteki publiczne, szkolne, naukowe, specjalistyczne, pedagogiczne, które chcą zaprezentować swoją bogatą aktywność, inicjatywy i działania na rzecz wspierania czytelnictwa w 2022 r. (nowe wydarzenia, akcje, projekty), ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji społecznej, kulturowej, politycznej; wydarzeń istotnych dla polskiego społeczeństwa.

Więcej informacji na [www.sbp.pl](http://www.sbp.pl)

## ■ BIBLIOTEKARZ INNY NIŻ MYŚLISZ – KONKURS FOTOGRAFICZNY

Biblioteka Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu ogłosiła 9. edycję konkursu fotograficznego „Bibliotekarz inny niż myślisz”. Celem konkursu jest przedstawienie pracy bibliotekarza w humorystycznym ujęciu z wykorzystaniem rekwizytów, kostiumów itp. Fotografie dopuszczone do udziału w konkursie będą oceniane pod kątem inwencji i kreatywności. W organizacji konkursu biorą udział członkowie SBP. Prezentacja zdjęć i rozstrzygnięcie konkursu będzie miało miejsce podczas seminarium „Biblioteki świata” 10 maja 2023 r.

Więcej informacji na [www.sbp.pl](http://www.sbp.pl)

## ■ NAGRODA NAUKOWA SBP IM. A. ŁYSAKOWSKIEGO ZA ROK 2022

ZG SBP powołał skład Komisji Nagrody Naukowej SBP im. A. Łysakowskiego. Pracowni Komisji będzie przewodniczyła prof. Jadwiga Sadowska. Nominacje do Nagrody Naukowej SBP im. A. Łysakowskiego za 2022 rok mogą zgłaszać pracownicy naukowych katedr i instytutów bibliologii, bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, członkowie ZG SBP, członkowie Komisji Nagrody, przewodniczący Zarządów Okręgowych SBP, Zarządów Komisji, Sekcji i Zespołów działających przy ZG SBP. Nagroda ma na celu uhonorowanie twórców publikacji wydanych w roku 2022 o dużym znaczeniu dla rozwoju teorii i praktyki bibliotekarstwa, informacji naukowej oraz dziedzin pokrewnych.

Więcej informacji na [www.sbp.pl](http://www.sbp.pl)

## ■ NAGRODA MŁODYCH SBP IM. PROF. MARII DEMBOWSKIEJ

ZG SBP powołał skład Jury Nagrody Młodych im. prof. Marii Dembowskiej. Pracowni zespołu przewodniczy prof. dr hab. Elżbieta Barbara Zyburt. Celem Konkursu jest: promowanie najlepszych absolwentów kierunku bibliotekoznawstwa i informacji naukowej oraz kierunków pokrewnych; inspirowanie środowiska do podejmowania problematyki współczesnego bibliotekarstwa polskiego; zacieśnianie współpracy SBP z uczelniami kształcącymi kadrę bibliotekarską.

Więcej informacji na [www.sbp.pl](http://www.sbp.pl)

## ■ SPOTKANIE WSPOMNIENIOWE POŚWIĘCONE BARBARZE DREWNIIEWSKIEJ-IDZIAK

13 marca 2023 r. odbyło się spotkanie wspomnieniowe poświęcone Barbarze Drewniewskiej-Idziak (1940-2022), doktorowi nauk humanistycznych, starszemu kustoszowi dyplomowanemu, kierownicze Działu Ochrony i Konserwacji Zbiorów Biblioteki Narodowej w latach 1992-2002. Spotkanie odbyło się w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy. Organizatorami spotkania byli: Zespół Historyczno-Pamiętnikarski Oddziału Warszawskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Koło SBP przy Bibliotece Narodowej, Koło SBP przy Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy – Bibliotece Głównej Woj. Mazowieckiego.

## ■ PATRONATY HONOROWE SBP

SBP objęło patronatem honorowym:

- 4. Forum Bibliotekarzy Regionu Piłskiego, które odbyło się 23 marca 2023 r. w Nadnoteczkim Instytucie UAM w Pile. Adresowane było do bibliotekarzy z bibliotek: szkolnych, publicznych, pedagogicznych i naukowych, a także sympatyków książki. Wydarzenie zorganizowała Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Pile.

- 19. sesję metodyczną „Kompetencje informacyjne – dlaczego ważne i jak je kształtować w społeczności szkolnej”. Organizatorem sesji jest Pomorska Biblioteka Pedagogiczna w Gdańsku.

- Międzynarodowe Targi Książki w Warszawie, które odbędą się w dniach 25-28 maja 2023 r. w Pałacu Kultury i Nauki oraz na placu Defilad. Gościem honorowym jest w tym roku Ukraina. Wystąpienie przygotowują Ukraiński Instytut Książki, z ramienia Ministerstwa Kultury i Polityki Informacyjnej Ukrainy i Ambasada Ukrainy w Warsza-

wie, w ścisłej współpracy z organizatorem Targów – Fundacją Historia i Kultura. Wstęp na wszystkie targowe wydarzenia jest wolny dla zwiedzających.

## ■ PATRONAT MEDIALNY „BIBLIOTEKARZA”

W dniach 29-30 maja 2023 r. odbędzie się III ogólnopolska konferencja naukowa „Wokół Paula Ladewiga i jego *Katechizmu biblioteki*” w Bibliotece Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Wydarzenie pod patronatem medialnym „Bibliotekarza”.

KATECHISMUS  
DER BÜCHEREI  
VON  
DR. PAUL LADEWIG  
ZWEITE UNVERÄNDERTE  
AUFLAGE



## ■ KONKURS NA PLAKAT TYGODNIA BIBLIOTEK 2023

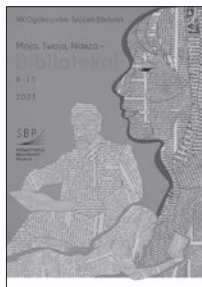
W dniu 15 marca 2023 r. odbyło się posiedzenie Jury konkursu na plakat Tygodnia Bibliotek 2023 odbywającego się w dniach 8-15 maja 2023 r. pod hasłem „Moja, Twoja, Nasza – BIBLIOTEKA!”. Jury spośród 68 nadesłanych prac wyłoniło laureata. Został nim Emil Idzikowski. Wyróżnienia otrzymały: Natalia Witasik, Monika Delik, Eliza Ravets.

### MARZENA PRZYBYSZ

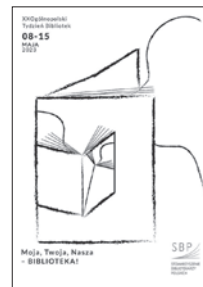
*Informacje dotyczące działalności Stowarzyszenia dostępne są także na <http://www.sbp.pl/sbp/dzialalnosc>.*



Eliza Ravets



Monika Delik



Natalia Witasik

Prace wyróżnione w konkursie na plakat 20. Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek

## ■ MALARSKI MISH-MASH. RETROSPEKCJE

W dniach 15 stycznia – 28 lutego 2023 r. w gmachu Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy – Biblioteki Głównej Województwa Mazowieckiego prezentowana była wystawa obrazów wieloletniego pracownika biblioteki Grzegorza Kaczmarskiego, zatytułowana: Grzegorz Kaczmarski MALARSKI MISH-MASH. RETROSPEKCJE.

Autor wystawy tak pisze o swojej twórczości: *Moja przygoda z malarstwem zaczęła się dosyć wcześniej, bo tuż po szkole średniej.*

*Twórczość w dziedzinie malarstwa przeszła kilka etapów, które zawierały zainteresowania wybranymi okresami i stylami malarstwa oraz różnymi technikami warsztatowymi.*

*Do skromnych rezultatów doszedłem jako samouk a tematy moich prac miały szeroki zakres. Jednym z etapów mojej twórczości był czas profesjonalnej, samodzielnej działalności artystycznej, okres intensywnego poznawania malarstwa. Ta fascynacja pozostała do dzisiaj, a efekty jej przedstawione są na obecnej wystawie.*

Na wystawie autor zaprezentował 12 obrazów olejnych, większość prac to twórczość własna artysty, jednak znajdziemy na wystawie prace inspirowane twórczością znanych malarzy: Henryka Uziębło, Williama Turnera, Edwarda Cooke'a oraz próbę kopii obrazu Rembrandta. Wśród obrazów opartych na własnej inspiracji natrafiamy na prace z wątkami religijnymi („Wędrownka pątnika”) oraz krajobraz z Kazimierza nad Wisłą w trzech

ujęciach z ulicy Cmentarnej. Są trzy dzieła zainspirowane pobytem w Nowym Jorku, gdzie Kaczmarski przebywał przez pół roku w latach 80. XX w. pracując w Andrew Kolb Gallery. Spośród prac z cyklu amerykańskiego największe wrażenie robi „Armagedonnia”, apokaliptyczna wizja wielkiego miasta po dużych zniszczeniach. W rozmowie z red. Piotrem Kitrasiewiczem Grzegorz Kaczmarski powiedział:

*Życie w takim mieście-molochu było niepokojące, czasami obfitujące w wydarzenia, które wspominam jako dramatyczne. Ale pomysł namalowania pejzażu Nowego Jorku w takim właśnie ujęciu powstał na skutek mojego koszmaru sennego. Po wrocie do Polski bardzo szybko przelałem na płótno zainspirowany snem pomysł. Było to w połowie lat osiemdziesiątych, a przecież zawarte w moim obrazie dwie wieże kojarzą się z tym, co nastąpiło wiele lat później, 11 września 2001 roku, kiedy nastąpił terrorystyczny, niszczący atak na World Trade Center. Nie uważam się rzecz jasna za jasnovidza, ale postanowiłem, że nie będę malować więcej obrazów o treści katastroficznej, bo nie daj Boże jeszcze coś przewidzę.*

Ekspozycja „Malarski mish-mash. Retrospekcje” jest pożegnaniem autora z biblioteką, gdyż odchodzi on na emeryturę. Jak zapowiada, będzie dalej malować, bo przecież pędzel i płótno są znakomitą formą wypełnienia wolnego czasu oraz poszukiwaniem dalszych inspiracji twórczych.

MARIOLA PANASEWICZ



Plakat promujący wystawę  
Autor Mateusz Kalinowski



Grzegorz Kaczmarski  
Fot. Paulina Niedzielska

## POSTAKTUALIA

Należę do tej mniejszości zawodowej, która nie zionie entuzjazmem do komunikacji elektronicznej. Przeciwnie: widzę jej słabości, a przede wszystkim złe skutki w oddziaływaniu, w szczególności na ludzi młodych. Jest to zwłaszcza nietrwałość i pływiczna rozpowszechnianie w tym trybie wiedzy. Ujawniają to brutalnie teleturnieje *Jeden z dziesięciu* albo *Milionerzy*.

Tego się nie cofnie bo to jest komunikacja bardzo szybka i niezwykle wygodna. Ale słabości dostrzegać trzeba koniecznie, jeżeli nie chcemy robić wielu kroków w tył. I z tego wynika szacunek dla komunikacji pisemnej, dla czytelnictwa, dla książki, a nawet dla gazet, więc dla wszystkiego, co na piśmiennictwie jest oparte.

A tak się złożyło, że książki stanowią atrybut naszego zawodu. Nie wyłączny, chociaż zasadniczy i w hierarchii czynników intelektualizacyjnych na razie bezkonkurencyjny. To jest dla bibliotekarstwa podstawa wyjątkowo solidna.

Aktualnie. A co będzie za lat dziesięć, to się jeszcze okaże.

JACEK WOJCIECHOWSKI

## BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez  
Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich  
we współpracy z Biblioteką Publiczną  
m.st. Warszawy – Biblioteką Główną  
Województwa Mazowieckiego

### Rada Redakcyjna:

Zdzisław GĘBOŁYŚ (przewodniczący),  
Sylvia BŁASZCZYK, Stanisław CZAJKA,  
Małgorzata JEZIEBSKA, Mirosława MAJEWSKA,  
Bożena WINIARSKA

### Redaktor naczelna:

Elżbieta STEFANČZYK  
tel. 600-433-877; e-mail: e.stefanczyk@sbp.pl,  
e.stefanczyk@onet.pl

### Zastępca redaktora naczelnego:

Barbara BUDYŃSKA  
tel. 507-622-572; e-mail: b.budynska@sbp.pl

### Sekretarz redakcji:

Marzena PRZYBYSZ  
tel. 697-790-802; e-mail: m.przybysz@sbp.pl

### Redaktor techniczny:

Elżbieta MATUSIAK

### Opracowanie graficzne i łamanie:

Ewa MAJEWSKA

### Tłum. na jęz. angielski:

Małgorzata WALESZKO

### Projekt graficzny:

Tomasz KASPERCZYK

„Bibliotekarz” – [www.wydawnictwo.sbp.pl](http://www.wydawnictwo.sbp.pl)  
Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania  
redakcyjnego i skracania tekstów.



Wydawnictwo Naukowe  
i Edukacyjne Stowarzyszenia  
Bibliotekarzy Polskich  
00-335 Warszawa,  
ul. Konopczyńskiego 5/7,  
tel. 22 827-52-96  
[www.wydawnictwo.sbp.pl](http://www.wydawnictwo.sbp.pl)

Marta LACH – Z-ca Dyrektora Biura ZG SBP  
ds. wydawnictw  
tel. 784 698 446, e-mail: m.lach@sbp.pl

Konto SBP: Credit Agricole Bank Polska S.A.  
46 1940 1076 3122 4176 0000 0000

Druk i oprawa: KRM Druk Sp. z o.o., Sp.k.  
[www.krmdruk.com](http://www.krmdruk.com)

ISSN 0208-4333. Indeks 352624

## WARUNKI PRENUMERATY „BIBLIOTEKARZA”

„Bibliotekarz” dostępny jest w prenumeracie  
i w bezpośredniej sprzedaży w Biurze ZG SBP. Koszt  
prenumeraty rocznej w 2023 r. to **258 zł**. Zamówienia  
na czasopismo można składać w ciągu całego roku,  
od dowolnego numeru pisma:

- za pośrednictwem e-sklepu SBP, pod adresem [www.wydawnictwo.sbp.pl](http://www.wydawnictwo.sbp.pl),
- e-mailem na adres: [sprzedaz@sbp.pl](mailto:sprzedaz@sbp.pl),
- listownie na adres: Dział Sprzedaży SBP. Budynek F, al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa.

Przy zamówieniu większej liczby egzemplarzy  
proponujemy następujące rabaty:

- 2-9 egzemplarzy – 20%,
- 10 i więcej egzemplarzy – 30%.

„Bibliotekarz” jest dostępny online w Archiwum  
Cyfrowym SBP pod adresem [www.ac.sbp.pl](http://www.ac.sbp.pl)

## WAŻNE DLA AUTORÓW PUBLIKUJĄCYCH W „BIBLIOTEKARZU”

1. Przesyłanie tekstów w plikach w programie Word w formatach DOC lub RTF (odstęp 1,5 między wierszami), wykresy i tabele w programie excel, a zdjęcia w formacie JPG w rozdzielczości 300 dpi na adres Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP ([wydawnictwo@sbp.pl](mailto:wydawnictwo@sbp.pl)) lub bezpośrednio do redaktora naczelnego na adres: [e.stefanczyk@sbp.pl](mailto:e.stefanczyk@sbp.pl). Teksty i fotografie powinny być podpisane.
2. Stopień lub tytuł naukowy oraz miejsce pracy i pełniona funkcja do umieszczenia w notce o autorze.
3. Oświadczenie Autora o wyrażeniu zgody na bezpłatne publikowanie danego tekstu w internecie w związku z digitalizacją „Bibliotekarza”.

XX Ogólnopolski Tydzień

Bibliotek 8-15 maja 2023

Moja  
Twoja  
Nasza

Biblioteka!



STOWARZYSZENIE  
BIBLIOTEKARZY  
POLSKICH



Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego fundusza celowego.

Partner wspierający



Partnerzy



Zwycięzcą konkursu został plakat EMILA IDZIKOWSKIEGO



# 1,5% dla SBP to ka**PIT**alny wybór!

Czy warto przekazać 1,5% swojego podatku tam, gdzie ma szansę pracować z korzyścią dla rozwoju bibliotek i bibliotekarzy?

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich ma przywilej być w elitarnym gronie organizacji pożytku publicznego. A jest w tym gronie nieprzypadkowo – to dzięki Wam zawód bibliotekarza i działalność Stowarzyszenia są postrzegane jako szlachetna służba społeczeństwu. Oddając 1,5% podatku SBP macie pewność, że te środki zostaną wykorzystane na pożyteczne cele. 1,5% przekazany nam ma szansę wrócić do Was, pomóc w Waszej pracy!

Aby przekazać 1,5% podatku SBP wystarczy w rubryce 124 formularza PIT wpisać numer KRS: 00000 81477

Na stronach portalu sbp.pl będziemy informować o wpływach w ramach akcji 1,5%. Tam także znajdziecie informacje o sposobie wykorzystania środków i pełne sprawozdanie na ten temat.